

# SIEDEM WIEKÓW KOŚCIOŁA



... błogosławiony Panie Jezu. I z wielką niecierpliwością czekam na te wieczory z nabożeństwami, ufając, że jakoś, w pewien sposób, nasz Niebiański Ojciec uśmiechnie się do nas Swoimi błogosławieństwami. I mam możliwość co pewien czas przyjechać i mieć nabożeństwa tutaj, w—w kościele, z tą grupą, tą małą, tą grupą ludzi, którzy są członkami tutaj, w kościele, i oczywiście z gośćmi.

<sup>2</sup> I to nie zostało ogłoszone. To było po prostu regularne spotkanie modlitewne w środę wieczorem. I powiedziałem: „Może dzisiaj wieczorem dowiemy się czy wracamy”. I pomyślałem, że może to przejmujemy i ogłosimy to na następny tydzień, więc, to by... Nie możemy posadzić tu zbyt wiele osób.

<sup>3</sup> I tego typu nabożeństwo, jeżeli Bóg pozwoli, nie jest skierowane do... Ono jest skierowane do Kościoła, dla dobra Kościoła, gdzie czujemy, że to jest tak bardzo potrzebne w tym czasie, wszędzie, to jest również dla zbudowania Ciała Chrystusa. I teraz to, odnośnie nauczania. Mam nabożeństwa uzdrowieniowe od ośmiu lat z rzędu; a potem, nauczanie, to będzie tak jakby coś nowego.

<sup>4</sup> I myślałem tego popołudnia, gdy otworzyłem Biblię, po tym jak byłem bardzo zajęty przez cały dzień. Pomyślałem: „Więc, powiedziałem ludziom, że będę nauczał o *Siedmiu Wiekach Kościoła*, być może, jeżeli Pan pozwoli”. Zacząłem czytać i właśnie do tego doszedłem, byłem naprawdę szczęśliwy, kiedy zacząłem to czytać. I pomyślałem: „Więc, mogę to wszystko przerobić w jeden wieczór, w godzinę”.

<sup>5</sup> Więc, nie wiedziałem co Duch Święty będzie chciał, żebyśmy zrobili. My, my nie próbujemy niczego ustawić. To jest po prostu: „Jeżeli taka jest Twoja wola, Panie”, widzicie. Tak jest najlepiej. I potem, jeśli to będzie wolą Pana, chciałbym dziś wieczorem nauczać o wiekach kościoła, i jutro wieczorem o *Znaku Bestii*, a następnego wieczora o *Bożej Pieczęci*, i tak dalej.

<sup>6</sup> I później, w sobotę. Mój, nasz brat, dozorca, właśnie mi dzisiaj powiedział; on powiedział: „Gdyby oni to mieli w sobotę wieczorem i w niedzielę rano, zazwyczaj, gdy obcy są pomiędzy nami, więc, kościół by był bardzo brudny, i tak dalej”.

<sup>7</sup> Więc oni po prostu zasugerowali, żebyśmy mieli środę, czwartek, piątek, niedzielę rano i niedzielę wieczór. I powiedziałem: „Więc, jeśli chodzi o mnie, to byłoby zupełnie w porządku”.

<sup>8</sup> Więc w takim razie spróbujemy, jeżeli Pan pozwoli, mieć to w środę, w czwartek, w piątek, w niedzielę rano i w niedzielę

wieczorem. I, być może, w niedzielę wieczorem będziemy mieli nabożeństwo z chrztem, ponieważ ludzie już poprosili o chrzest. A więc teraz . . .

<sup>9</sup> I będziemy się starali, każdego wieczora, zacząć dokładnie na czas, o siódmej trzydzieści. I ja będę wchodził na podium przed godziną ósmą, powinniśmy opuścić tę świątynię przed dziewiątą trzydzieści, jeżeli Pan pozwoli. Tak, żebyście wy . . . ja wiem, że wy pracujecie i my to szanujemy.

<sup>10</sup> I teraz, te krótkie Przesłania z Księgi Objawienia są skierowane do Kościoła. I chciałbym, żeby wszyscy o tym pamiętali, że one nie są skierowane do niczyjej religii, oraz że nie mam żadnej innej motywacji; chodzi tylko o to, żebyśmy najlepiej jak umiemy przeforsowali i wyjaśnili Boże Słowo. Widzicie? Nie chodzi o przeforsowanie jakiegokolwiek egoistycznego motywu, również nie jest to skierowane do nikogo, do jakiegokolwiek osoby, ani do jakiegokolwiek kościoła, jakiegokolwiek religii.

<sup>11</sup> I powodem, dla którego lubię nauczać o tym objawieniu tu, w Świątyni, jest to, że to jest mój własny kościół, więc po prostu czuję się jak w domu. I—i ja po prostu, w pewnym sensie, daję moim owcom rodzaj jedzenia, jakiego ja myślę, że one potrzebują, wicie. Niektórzy rol- . . .

<sup>12</sup> Ludzie czasami muszą dołożyć trochę soli, kiedy lucerna jest trochę zapełniała, wicie. W przeciwnym razie to mogłoby owcom zaszkodzić. Więc, raz na jakiś czas, kiedy lucerna może się zrobić trochę zapełniała tutaj, w kościele, i—i pojawiają się małe różnice, więc myślę, że odrobina soli doda troszeczkę smaku, czy wy tak nie myślicie? To w pewnym sensie ich zachowuje od choroby.

<sup>13</sup> Więc teraz modlimy się, żeby—żeby Bóg nas pobłogosławił w tych wysiłkach. I ilu z was . . . ? Po prostu czuję, że kobiety i mężczyźni, tacy jak my, jutro wieczorem chciałbym przyjrzeć się temu: „Co to jest znamię bestii?” Tak wiele jest o tym w Biblii. „Kto je ma? I kto je będzie miał?”

<sup>14</sup> I potem, następnie, nadchodzi czas, gdy to się będzie działo. I ja nie wiem, to może być teraz. Spójrzmy i zobaczymy, tak, że będą na ziemi tylko dwie klasy ludzi, i jedna będzie miała znamię diabła, a druga znak Boga. I myślę, że jeśli zbliżamy się do tego czasu, lepiej by było, gdybyśmy się rozejrzeli, i dowiedzieli się czym ta rzecz jest, ponieważ to na pewno nie przyjdzie tylko jako coś wielkiego. Biblia mówi, że to wślizgnie się tak łatwo, że: „To by zwiodło samych wybranych, gdyby to było możliwe”. Więc spróbujemy, jeżeli Bóg pozwoli, przejrzeć to jutro wieczorem. Więc, to jest po prostu to najlepsze, co ja . . .

<sup>15</sup> Więc, przynieś swoją Biblię i swój ołówek, i papier, i ty będziesz chciał sobie zanotować miejsca Pisma. I jeśli ty po prostu nie uważasz, że jest dokładnie tak, napisz do mnie małą notatkę i połóż ją tam następnego wieczoru.

<sup>16</sup> Pamiętam jak przez rok i sześć miesięcy siedziałem w tej Księdze Objawienia, w—w świątyni tutaj. To jest to, co ja lubię w—w nauczaniu. Po prostu kocham nauczać. Och, ludzie! Ja—ja—ja—ja myślę, że to jest wspaniałe. To daje podstawy i ustawia kościół.

<sup>17</sup> I w głoszeniu, więc jest kilku ludzi, którzy są kaznodziejami. Oni mogą uchwycić Słowo w inspiracji i odnieść To tam, do tych miejsc. To jest podlewanie Nasion po tym, jak nauczyciel nauczał. Widzicie? Więc najpierw musisz włożyć tam trochę Nasion, a potem Je podlewać. I podlewanie wynika z głoszenia Słowa.

<sup>18</sup> Jest wielka, ogromna różnica pomiędzy nauczycielem a kaznodzieją. Widzicie? To są dwa różne dary Ducha, całkowicie, dwa różne dary. I mówię to w pokorze, ale ja nie mam żadnego z tych darów.

<sup>19</sup> Lecz moim, jak zwykle, jest modlenie się za chorych. To jest to, do czego Pan mnie powołał. I wtedy, w tym czasie, to daje odprężenie mojemu umysłowi, żeby studiować coś innego, nie mając nabożeństw z Bożym uzdrawianiem; po prostu—po prostu nauczanie Słowa. I, och, my się tu całkiem nieźle dogadujemy. My... Pamiętam, że wy mnie tu znosiliście przez długi czas, jakieś dwanaście lat tutaj, w tym miejscu.

<sup>20</sup> I zawsze mówiłem z... Nie chodzi mi o to, żeby żartować, ale to nauczanie jest takie szorstkie, powiedziałem: „To jest tak, jakby facet podszedł do stołu i jadł chleb kukurydziany, i fasolę”. Więc, to jest dla ciebie dobre, ale ty się tym trochę zajmiesz, raz na jakiś czas ty potrzebujesz mieć coś innego, jakieś lody i ciasto, raz na jakiś czas, niech to w pewien sposób zrównoważy dietę. Ale te dobre, staromodne rzeczy będą dla ciebie całkiem dobre i to będzie przynajmniej dobre na początek.

<sup>21</sup> Więc, odnośnie tego, z całą skromnością wierzę, że żyjemy w końcowych dniach historii świata. Chciałbym, żeby to było naprawdę jasne. Więc, ja się mogę mylić. Nie wiem. Nikt inny nie wie. Jezus powiedział: „Nawet Aniołowie w Niebie nie wiedzą”. On Sam nie wiedział. On powiedział: „Tylko Ojciec jest Tym jedynym, Który wie”. Lecz to jest pewne i wiarygodne, że On powraca. I po prostu nie widzę, żeby zostało coś innego, niż po... Przyjście Pańskie.

<sup>22</sup> Kiedy, patrzę i widzę, że naród jest zepsuty. Widzę, że polityka jest zepsuta. Widzę, że domy są zepsute. Widzę, że kościół jest zepsuty. Ja... Po prostu nie ma nic innego, co mogłoby to naprawić, oprócz Boga, to wszystko, ponieważ oni nie mają nic innego. Moralność tego narodu jest zepsuta. I partie polityczne są zepsute; tam, gdzie tak bardzo ufaliśmy naszej polityce; oni są zepsuci.

<sup>23</sup> I jakiś wielki facet w Anglii powiedział nie tak dawno: „Więc, demokracja to były—były pełne żagle bez kotwicy”. On

powiedział: „Miał nadejść czas, żeby się ostro wypowiedzieli o kampanii wyborczej”. Więc, to jest prawda. Ale on nie pomyślał o swojej ukochanej Izbie Lordów, gdzie również było pełno żagli i żadnej kotwicy. Ona też odleciała.

<sup>24</sup> I każde królestwo tego świata zostanie rozbite na kawałki. Jezus Chrystus będzie rządził i królował. Więc jest:

Nadzieja moja mocno tkwi  
W Jezusa dziele, w Jego Krwi;  
Wszystko wokół zda się chwiać,  
On mą nadzieją, w Nim śmiem stać.

Sam Chrystus gruntem, Skalą mą;  
A wszystkie inne piaskiem są.

<sup>25</sup> I, och, tak bym chciał, żebyśmy teraz rozpoczęli usługę nauczania na jakies trzy miesiące, żebyście mogli wejść do Księgi Objawienia i powiązać ją z Danielem, z tą wielką wizją.

<sup>26</sup> Ilu zostało tu w tej małej trzódce, którzy to pamiętali, kiedy miałem tutaj taki wykres? Wiem, że był Brat Head i mieliśmy tu kilku z was, kiedy miałem ten wykres.

<sup>27</sup> Więc, Księga Objawienia, jak To zostało zrobione. I Daniel się z Tym wiąże. Izajasz się z Tym wiąże. Cały Stary Testament się z Tym wiąże. I To jest Księga Objawienia Jezusa Chrystusa. Widzicie? Księga Objawienia Jezusa Chrystusa.

<sup>28</sup> I potem, tam jest Siedem Kościołów, Siedem Plag, Siedem Pieczęci, Siedem Trąb. Więc, trąba reprezentuje wojnę; pieczęć, tajemnica od- . . . odsłaniana; i plaga jest tym, co następuje po każdej wojnie.

<sup>29</sup> I z Bożą pomocą, za pomocą historycznej książki, mogę wam udowodnić, że żyjemy w czasie Siódmej Trąby, ponieważ Siódma Plaga i Siódma Pieczęć miały zostać otwarte, i Siódma Czasza miała zostać wylana.

<sup>30</sup> Kiedy zabrzmi ta szósta; zajmiemy się tym, być może, tym zapieczętowaniem, w piątkowy wieczór. Podczas Pierwszej Wojny Światowej, więc . . . ta Szósta Trąba zabrzmiała w odpowiednim czasie, dokładnie zgodnie z czasem, o którym mówił Bóg. Dokładnie, geograficznie, przedtem, zaraz po pieczęci. I kiedy ta tajemnica została tam objawiona dla chrztu Duchem Świętym; i—i ludzie wtedy, jak kościół nie poszedł do przodu; i ci, którzy szli, nie chcieli chodzić w Świetle, i wrócili. I w tym czasie zaczęła się plaga, którą była grypa, i ona została wylana na ziemię, ona zabiła tych wszystkich ludzi, i tak się stało, tysiące razy tysiące.

<sup>31</sup> I potem schodzimy do tego ostatniego wieku tu, gdzie jesteście. I wy po prostu przyjdźcie i posłuchajcie co Pan ma do powiedzenia na ten temat w Swoim Słowie. To nie jest coś, co ja wymyśliłem. Ja to po prostu czytam jak gazetę, prosto z Bożego

Słowa. Więc, To jest Jego bezpośrednie objawienie dla Kościoła, dla Kościoła; Objawienie Jezusa Chrystusa, dla Kościoła.

<sup>32</sup> Więc, zanim będziemy z Nim rozmawiać, albo będziemy mówić o tym, co On napisał, pochylmy nasze głowy i porozmawiajmy z Nim tylko przez chwilę, w paru słowach modlitwy.

<sup>33</sup> Nasz miły, Niebiański Ojczy, kiedy z powagą skłaniamy nasze głowy do prochu, z którego zostaliśmy wzięci i powrócimy któregoś dnia, jeżeli Ty będziesz zwlekał. Kląniemy się w pokorze, prosząc, żebyś Ty był blisko nas, dzisiaj wieczorem, żebyś nas błogosławił. Ja mogę przewracać strony tej Biblii, ale nie ma człowieka, który mógłby tę Księgę otworzyć lub zdjąć z niej te pieczęcie. I Tutaj jest napisane: „Ten, kto coś z Niej ujmuje, jego częśćka zostanie wyjęta z Księgi Życia; a kto doda coś do Niej, Boże plagi zostaną na niego wylane”.

<sup>34</sup> Ojczy, zdajemy sobie sprawę, jako mężczyźni i kobiety, śmiertelne istoty siedzące tu dzisiaj wieczorem, wiedząc, że jesteśmy ludźmi, którzy zmierzają do Wieczności. Boże, niech przyjdzie Duch Święty, Autor tej Biblii, i otworzy dla nas te strony. I niechby Twój pokorny, bezużyteczny, sługa głosił jak umierający człowiek do umierających ludzi, tak, jak gdyby to było ostatnie nabożeństwo, które mam po tej stronie Wieczności, ostatni wieczór, w którym możemy się zebrać razem. I niechby każdy z laików dzisiaj wieczorem tak postępował, jakby to było ostatnie kazanie, jakie on kiedykolwiek usłyszy. Boże, zabierz wszystkie głupoty. Spraw, żebyśmy byli szczerzy, wiedząc że pewnego dnia będziemy musieli odpowiedzieć przed Bożym Sądem. I nasza postawa wobec Niego i wobec Jego Słowa teraz zadecyduje o naszym Wiecznym przeznaczeniu.

<sup>35</sup> Więc Ojczy, z drżeniem serc, przychodzimy do Ciebie i prosimy. Niech Pan Jezus, w formie Ducha Świętego, weźmie Boże Słowo dzisiaj wieczorem i da Je każdemu sercu, zgodnie z naszymi potrzebami. Ponieważ prosimy w Jego Imieniu. Amen.

<sup>36</sup> Może mi się to po prostu wydawać trochę dziwne, teraz, przez kilka chwil, kiedy próbuję zacząć pewien temat, na który mam nauczać. Ponieważ w ciągu ostatnich kilku lat to było zawsze o Bożym uzdrowieniu, a potem, lub wtedy, nie o prorocत्वie, w żadnym wypadku, i potem—i potem przejdziemy prosto do kolejki modlitwy.

<sup>37</sup> Lecz teraz, dzisiaj wieczorem, chcemy poznać tło tej Księgi, którą prosimy Boga, żeby nam otworzył, to jest Księga Objawienia Jezusa Chrystusa.

<sup>38</sup> Ta Księga została napisana mniej więcej w 96 roku naszej ery, według autorów, i pisał ją umiłowany Jan.

<sup>39</sup> I on miał tę wizję na wyspie Patmos, wyspa na Morzu Egejskim, jakieś dwadzieścia cztery kilometry, czy coś koło tego, w obwodzie, naprawdę skaliste miejsce pełne węży, i tak dalej,

gdzie naród rzymski używał jej jako Alcatraz, tak jak my byśmy to dzisiaj zrobili, miejsce wygnania dla przestępców, których rząd nie był w stanie kontrolować.

<sup>40</sup> I ta książka została napisana przez ostatniego z apostołów naszego Pana Jezusa Chrystusa, wierzono, że on był tym umiłowanym, który był do Niego przytulony po zmartwychwstaniu; i On powiedział: „To nie jest twoja sprawa jeżeli on doczeka się Mojego przyjścia?” Jan umarł jako stary człowiek. Każdy z męczenników przypieczętował swoje świadectwo swoją własną krwią.

<sup>41</sup> Jan, jego przeznaczenie wypełniło się w taki sposób: On został złapany i gotowano go w kadzi z tłuszczem przez dwadzieścia cztery godziny, gorący, wrzący tłuszcz, i nic mu się od tego nie stało. I oni umieścili go na wyspie, bo uważany był powszechnie za czarownika, „On zaczarował tłuszcz, żeby go nie oparzył”, oni tak powiedzieli. Oczywiście, to była Boża moc. Nie da się wygotować z człowieka Ducha Świętego. Dziwne! Więc oni próbowali To z niego wygotować, ale Bóg na to nie pozwolił. I On miał dla niego pracę do wykonania. I dopóki Bóg nie skończy ze Swoim człowiekiem, nic na świecie nie może mu przeszkodzić. To wszystko.

<sup>42</sup> Więc, kiedy Jan był stary, on . . . historycy mówią, że on został przyprowadzony do—do kościoła, żeby głosił. I on był taki stary, że jedyne co mówił, to: „Dzieciaczki, kochajcie się nawzajem”.

<sup>43</sup> Mówię wam, to jest bardzo dobra rzecz do głoszenia. „Dzieciaczki, kochajcie się nawzajem”. W miarę jak się starzeję, w usłudze teraz, i w moim . . . mniej więcej w moim dwudziestym pierwszym roku. Myślę, przez cały czas, kiedy tak idę, że to . . . Im więcej myślę o Panu Jezusie, tym bardziej zaczynam widzieć, że to jest miłość, która zakrywa tę całą rzecz. „Boża miłość rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego”.

<sup>44</sup> Więc, przeczytamy tu tylko kilka wierszy, żeby być . . . zacząć, a potem przejdziemy od razu do nauczania kościoła. A potem spróbujemy dojść do miejsca, jeżeli Bóg pozwoli, w takiej ilości czasu, jaką mam, żeby dostać się do tego miejsca, gdzie możemy wejść, skąd byśmy mogli jutro wieczorem przejść do: *Znamienia Bestii*.

<sup>45</sup> Więc, to jest do kościoła. Więc, będę starał się przerobić przynajmniej kościół efeski, pierwszy kościół, i teraz ostatni kościół, w którym teraz żyjemy, kościół Laodycejski.

*Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby pokazać jego sługom rzeczy, które muszą wkrótce nastąpić; i on posłał swojego anioła i wyjawił. . . posłał i wyjawił to poprzez swojego anioła swojemu słudze, Janowi:*

<sup>46</sup> Więc, Pismo daje nam tutaj początek. To jest: „Objawienie . . .” Albo słowo *objawienie* oznacza „coś, co zostało

objawione”. „Objawienie Jezusa Chrystusa”, dane Janowi. I został posłany anioł, żeby zaświadczyć albo wyjawić to.

*I on dał świadectwo Bożemu słowu i zwiastowaniu Jezusa Chrystusa, odnośnie rzeczy, które on widział.*

*Błogosławiony jest ten, kto czyta, . . .*

47 Ilu z was chciałoby mieć błogosławieństwo? Więc, czytajcie To. Widzicie: „ten, kto czyta”.

*Błogosławiony jest ten, kto czyta, i ci, którzy słuchają słów tego proroctwa, i zachowują te rzeczy, które są tam zapisane: albowiem czas jest bliski.*

48 Innymi słowy, czas nie był bliski *wtedy*, lecz: „Czas jest bliski, gdy oni widzą, że to Słowo zostało ukończone, podczas całkowitego Objawienia”.

49 Gdy Bóg zaczyna, tak jak artysta, który rysuje obraz czegoś, On zaczyna wypełniać poszczególne Swoje części. Ty możesz zacząć widzieć jak to się kształtuje. I kiedy zaczniecie na początku Księgi Objawienia, zobaczycie jak Jezus Chrystus zaczyna pojawiać się na tym obrazku. I w ostatniej części widzicie Go w całości, jak siedzi ze Swoim Kościołem, uwielbiony; wszystkie dni grzechu, zmartwień i pokus się skończyły, i Chrystus siedzi, ze Swoim Kościołem, w wielkich Niebiosach, u góry.

50 W porządku, 4-ty wiersz. Słuchajcie. „Jan do kościołów . . .” Więc, to jest Jan, który mówi. Na początku to był Bóg, który nas zaznajamiał z Objawieniem Jezusa Chrystusa. Po drugie:

*Jan do . . . kościołów, które są w Azji: Łaska niech będzie z wami i pokój od tego, który jest, i który był, i który ma przyjść; i od siedmiu Duchów, które są przed Bogiem;*

51 Och, gdybyśmy tylko mieli tu teraz tablicę, żeby coś trochę naszkicować, widzicie: „siedem Duchów, które są przed Bogiem”;

52 Więc, żeby zaoszczędzić trochę czasu, i wierząc, że ja . . . wiedząc, że za nic w świecie nie zacytowałbym czegoś błędnie. I jeśli ty masz jakieś małe wątpliwości co do tego, zapisz to, a potem mnie zapytaj i ja dam ci miejsce Pisma odnośnie tego. I jak my się teraz musimy spieszyć, żeby do tego przejść, bo mamy mało czasu.

53 Więc: „siedem Duchów, które są przed Bogiem”. Tych siedem Duchów reprezentowało siedem Duchów, które miały być posłane do Siedmiu Wieków Kościoła, „siedem Duchów przed Bogiem”. Moglibyśmy to wziąć ze Starego Testamentu i wyciągnąć to stamtąd, gdybyśmy tylko mieli czas.

*I od Jezusa Chrystusa, który jest wiernym świadkiem, i pierworodnym z umarłych, i władcą nad królami ziemskimi. Jemu, który nas umiłował i obmył nas . . .*

54 Ludzie, popatrzcie tylko jak Jan się tam podekscytował, kiedy tam spojrział. On po prostu przechodzi do mówienia. On powiedział:

*. . .-do tego, który nas umiłował, i obmył nas z naszych grzechów w swojej własnej krwi,*

*I uczynił nas królami i kapłanami Boga. . .swojego Ojca; jemu niech będzie chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.*

55 „Uczynił nas kapłanami i królami Boga”. „Nas” to jest liczba mnoga. Nie „uczynił *mnie* kapłanem i królem”; ale, „uczynił nas”, Kościół.

56 Więc on się odnosi do tych siedmiu kościołów, bo to jest Siedem Wieków Kościoła.

57 Więc, on powiedział: „Panowanie i chwała niech będzie Mu na wieki wieków”.

58 „On nas uczynił kapłanami”. Czy wiecie co to jest kapłan, jaki jest jego urząd? Kapłan jest po to, żeby złożyć ofiarę, żeby się za kimś wstawić. I tam, w Liście do Hebrajczyków, On powiedział, że my, Kościół, jesteśmy królewskim kapłaństwem, „Królewskie kapłaństwo, święty naród, szczególnie lud”. Widzicie? „Święty naród, szczególnie lud, królewskie kapłaństwo”. „Składając”, tutaj to teraz jest: „składając duchowe ofiary”, każdy mężczyzna i kobieta, którzy przychodzą do Boga, wchodzi za zasłonę.

59 W Starym Testamencie była tylko . . .była zasłona, która wisiała pomiędzy miejscem świętym, a Najświętszym ze świętych. Tylko sam Aaron mógł tam wejść raz w roku. Ale każdy mężczyzna, który zostawał kapłanem, mógł spróbować, lub posmakować tej oryginalnej manny, którą Mojżesz i Aaron zebrali pierwszego dnia, kiedy ta manna zaczęła spadać z nieba. Gdy oni przekroczyli rzekę Jordan . . .

60 Wrogowie z tyłu za nimi zostali zabici. I następnego dnia oni wyszli, i wszędzie na ziemi leżały małe opłatki. Bóg spuścił je z nieba. Oni nazawali je „manna”, smakowała jak miód. I ludzie mieli po prostu zebrać tyle, żeby im wystarczyło na ten jeden dzień. Jeżeli oni ją przetrzymali, ona się psuła.

61 I Bóg powiedział Mojżeszowi i Aaronowi, żeby wyszli i zebrali kilka omerów tego, wielkie, pełne kosze, i włożyli to do . . .do arki, do Świętego Miejsca.

62 I tam, za każdym razem po tym pokoleniu, każde pokolenie, które następowało po nim, jak długo to kapłaństwo Lewitów miało trwać, przypuszczam, że każdy człowiek, który nadawał się do tego, żeby się stać kapłanem, kiedy on był ordynowany na kapłana, miał pełne prawo, żeby posmakować tej oryginalnej manny. Pomyślcie o tym. Jaki przywilej ci ludzie uważali, że będą mieli, kiedy mężczyzna wiedział, że wchodzi do kapłaństwa!



On miał dostać do posmakowania nadprzyrodzonych wypieków, przyniesionych w nadprzyrodzony sposób, nadprzyrodzone jedzenie, które przyszło od Boga z nieba, które zostało zachowane w nadprzyrodzony sposób.

<sup>63</sup> Cała ta usługa jest nadprzyrodzona. Jak ludzie mogą w ogóle mówić, że są chrześcijanami i zaprzeczać nadprzyrodzonym rzeczom? Ja sam nie wiem jak oni to robią. Patrzenie. Ale, nadprzyrodzone! Jak tylko on został kapłanem, dali mu posmakować czegoś nadprzyrodzonego.

<sup>64</sup> Jaki to jest piękny przedobraz czasu terażniejszego, że każda osoba... W tamtych dniach oni musieli być urodzeni w pewnej linii, Lewici, zanim oni zostali kapłanami, ale teraz, to jest „ktokolwiek chce, niech przyjdzie”. Widzicie? I jak tylko oni przyjdą, oni też muszą... w tym też są brane pod uwagę Narodziny. „Musicie narodzić się na nowo”. I każdy mężczyzna albo kobieta, którzy się narodzili na nowo z Bożego Ducha, mają prawo do tej (tego dnia), do manny. Ta manna, to jest Duch Święty.

<sup>65</sup> Gdy Piotr... po tym, jak oni wyszli z tego wielkiego zamieszania i tchórzostwo ich opuściło, i Pan ich błogosławił, i Duch Święty zstąpił w Dniu Pięćdziesiątnicy. Oni wyszli na ulicę i zaczęli krzyżeć, i zachowywać się jak szaleńcy, do tego stopnia, że wszyscy ludzie pomyśleli, że oni są pijani. „Powiedzcie, tak się zastanawiam co z tym zrobimy?” Każda os-... Nawet świat religijny wtedy myślał, że ci ludzie byli pijani.

<sup>66</sup> I posłuchaj, mój katolicki przyjacielu, błogosławiona dziewica, Maria, była z nimi. I jeśli ona nie mogła pójść do Nieba, dopóki nie poszła tam, na górę, i nie posmakowała Czegoś, co sprawiło, że zachowywała się jak pijana kobieta, jak ty się tam dostaniesz z czymś mniejszym niż to? Lecz ona Coś przyjęła. „Stu dwudziestu, razem z kobietami, Marią Magdaleną i innymi”, i wyszli na ulicę, zachowując się jak pijani ludzie, zataczając się.

<sup>67</sup> Aż ten prawdziwy (Jeśli mi wybaczyście to wyrażenie.), wyrafinowany kościół tego dnia, powiedział: „Popatrzcie na nich! To pokazuje kim oni są. Oni są wszyscy upici nowym winem”.

<sup>68</sup> To było właśnie To. Teraz słuchajcie, Piotr powiedział (Wtedy oni zaczęli mówić...), on powiedział: „Wy, mężowie jerozolimscy, wy, którzy mieszkacie w Judei, niechaj to będzie wam wiadome i posłuchajcie moich słów: Oni nie są pijani”. Więc, ja tutaj teraz mówię o kościele efeskim. Widzicie? Widzicie? W porządku, pierwszy wiek kościoła. On powiedział: „Oni nie są pijani, jak przypuszczacie. Jest trzecia godzina dnia; salony nie są nawet otwarte. Jak...? Więc, to jest trzecia godzina dnia”. Powiedział: „Lecz to jest to, o czym mówił prorok Joel. To jest napisane w waszej Biblii. W waszej Biblii to jest napisane, że

ta rzecz będzie miała miejsce. Więc”, on powiedział, że „wy powinniście o tym wiedzieć, wy, nauczyciele”.

<sup>69</sup> Więc, czy mogłoby tak być, tak samo jak—jak kościół został doprowadzony do tej manifestacji, i ta sama manifestacja jest obiecana na te ostatnie dni, czyż nie możecie wskazać do tyłu i powiedzieć: „To jest to, o czym była mowa?” Widzicie? Tutaj to macie. A świat zewnętrzny nic o tym nie wie; to jest—to jest dla nich głupota. Więc oni powiedzieli . . .

<sup>70</sup> On powiedział: „Patrzcie tu”.

A oni powiedzieli: „Więc . . .” kiedy to usłyszeli.

On im powiedział jak oni ukrzyżowali Jezusa. I za każdym razem . . .

<sup>71</sup> Ty możesz uzyskać przebaczenie za ukrzyżowanie Jezusa. Możesz uzyskać przebaczenie za wymawianie Jego Imienia nadaremno. „Ale temu, kto mówi przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie zostanie przebaczone w tym świecie, ani w świecie, który ma nadejść”. Jesteśmy w ostatnich dniach, więc bądźcie ostrożni. Chodźcie pokornie. Miej skruszonego, złamanego ducha; pokorne serce, gotowe pozwolić Duchowi Świętemu cię poprowadzić. Amen. W porządku. Och, ludzie!

<sup>72</sup> Oto oni, oni są wszyscy tam, na górze, po prostu ludzie, którzy się zachowują jak . . . Kilka godzin wcześniej oni byli tchórzami; zamknięci w górnym pokoju. Lecz kiedy Duch Święty na nich zstąpił i napełnił ich serca, oni wyszli na ulice! Nie wyobrażam sobie, że oni byli . . . Oni nie robili niczego złego. Oni tam byli na zewnątrz, cieszyli się i chwaliли Boga, w—w taki sposób, że to było manifestacją. Więc oni się tam po prostu nie kłócili, jeden z drugim, czy oni byli metodystami czy baptytami, albo czy oni byli faryzeuszami czy saduceuszami. Oni tam byli na zewnątrz, radując się, ponieważ oni zasmakowali Nieba w swojej duszy. Bóg dał im duchową mannę.

<sup>73</sup> Więc, Bóg spuścił tam mannę w sposób naturalny i ona była tak długo, jak długo oni byli w podróży; piękny przedobraz. I w dniu, w którym oni weszli do ziemi obiecanej, manna ustała.

I w Dniu Pięćdziesiątnicy, ta sama rzecz . . .

<sup>74</sup> Patrzcie na Pięćdziesiątnicę dla Mojżesza. Oni spojrzeli do tyłu i zobaczyli, że wróg nie żyje. Miriam chwyciła tamburyn, zaczęła w niego uderzać, krzyczeć, tańczyć, i podbiegła do brzegu. Kobiety poszły w jej ślady, robiły to samo. A Mojżesz podniósł ręce do góry i śpiewał w Duchu.

<sup>75</sup> Podczas Pięćdziesiątnicy kobiety wyszły, zataczając się, skacząc i tańcząc, i tak się zachowywały. Piotr powstał pomiędzy nimi i powiedział: „Wy, ludzie z Judei, i wy, którzy mieszkacie w Jerozolimie, niechaj to będzie wam wiadome i posłuchajcie moich słów: Ponieważ oni nie są pijani, jak przypuszczacie, bowiem jest trzecia godzina dnia. To jest to, o czym mówił

prorok Joel; 'Stanie się w ostatnich dniach, mówi Bóg, że wyleje Mojego Ducha na wszelkie ciało: synowie wasi i wasze córki będą prorokować: na Moje służebnice i na służące wyleję Mego Ducha; i one będą prorokowały: I pokażę cuda u góry, w niebiosach, i niżej, na ziemi; słupy ognia, pary, i dymu: I to się stanie zanim nadejdzie wielki i straszny dzień Pana, że ktokolwiek będzie wzywał Imienia Pańskiego, będzie zbawiony". On tak głosił dalej i dalej.

<sup>76</sup> I kiedy oni to usłyszeli, oni słuchali. Powiedzieli: „Patrzcie na tego faceta! Skąd on wziął tę naukę?” Niektórzy z nich powiedzieli: „On nawet nie potrafi napisać swojego własnego imienia”. Biblia mówi: „On był człowiekiem prostym i nieuczonym. Z jakiej on jest szkoły? Z żadnej. Więc jak w ogóle do tego doszło? Jak to się w ogóle stało?” Oni posłuchali, powiedzieli: „Więc, zobaczcie, ten człowiek naprawdę cytuje Pismo. I my Tego nigdy wcześniej w ten sposób nie słyszeliśmy”. Widzicie?

<sup>77</sup> On powiedział: „Pokutujcie, każdy jeden z was, i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, a otrzymacie Ducha Świętego. Bowiem ta obietnica jest dla was, dla waszych dzieci, dla tych, którzy są z dala, i jak wielu Pan, nasz Bóg, powoła”. Innymi słowy: „To błogosławieństwo manny, które tu spadło, tak jak ta manna spadła tam, ono będzie dla tego pokolenia, dla następnego pokolenia, dla następnego pokolenia, dla Jeffersonville, Indiana, i dla najdalszych części świata”.

<sup>78</sup> I ten sam Duch Święty, który zstąpił *wtedy*, zstępuje *teraz*; te same rezultaty, ta sama rzecz, ci sami ludzie. Widzicie co mam na myśli? Po prostu idealnie!

<sup>79</sup> Zauważcie: „Ja dam temu; temu kto przewycięży, Ja dam mu Chleb Życia”. On to powiedział do jednego ze zborów. „I on już więcej nie będzie spragniony ani nie będzie już więcej głodny. On już nigdy więcej nie będzie spragniony”. Jeżeli człowiek choć jeden raz (Tutaj to jest; ta marynarka jest dopięta na ostatni guzik.), jeśli mężczyzna albo kobieta tak naprawdę raz przyjmie Ducha Świętego, już nigdy więcej nie będziesz go w stanie ruszyć. On wie gdzie jest. Ty możesz przyjść z izmami i ze wszystkim. On przez te rzeczy bezpośrednio przejdzie. „On już nigdy więcej nie będzie spragniony”. On wie dokładnie Kim jest jego Stworzyciel; nigdy nie będzie w zamieszaniu. Nie zwracajcie mu głowy; on idzie prosto do przodu.

<sup>80</sup> „Ja mu dam Chleb Życia i on już nigdy więcej nie będzie głodny, ani nie będzie więcej pragnął”. Widzicie? „I Drzewo, które znajduje się w środku Bożego raju, on będzie z niego jadł, widzicie, z tego Drzewa”. Gdzie tym Drzewem był Jezus Chrystus. Widzicie? I Jezus Chrystus był martwy i wrócił w

formie Ducha Świętego, więc On tu jest i jest manną, która jest spożywana w Kościele.

Zauważcie, oto, ten 6-ty wiersz.

*I on uczynił nas kapłanami i królami dla Boga . . .*

<sup>81</sup> „Duchowe kapłaństwo; królewski naród; duchowa ofiara”. Czym to jest teraz? „To są duchowe ofiary”, cytuję Pismo: „to są owoce naszych ust, które oddają chwałę Jego Imieniu”. Więc, co to jest? „Duchowa ofiara”.

<sup>82</sup> Teraz, teraz możemy równie dobrze zacząć właśnie tutaj; zauważcie, dobre miejsce, żeby od niego zacząć.

<sup>83</sup> Kiedy w kościele pojawia się małe zamieszanie, nie lecisz na jedną stronę i nie robisz kwaśnej miny. Jeżeli robisz, to na pewno nie jesteś kapłanem. Widzisz, ty się modlisz. „Duchowa ofiara, owoce naszych ust, które oddają chwałę Jego Imieniu”. Widzicie co mam na myśli?

<sup>84</sup> „Więc”, ty powiesz, „ja po prostu nie mam ochoty iść do kościoła”. Ale ty jesteś kapłanem. To jest twój obowiązek. Musisz tam być.

<sup>85</sup> „Więc, po prostu nie mam ochoty brać udziału w nabożeństwie”. Ty jesteś kapłanem: „składasz ofiarę, duchową ofiarę”. Nie chodzi o to, żebyś dał komuś jakieś używane rzeczy, tak jak to dzisiaj mówią; to wszystko jest dobre, nie mam nic przeciwko temu. Nie chodzi o to, żeby przyprowadzić kogoś do kościoła; to wszystko jest dobre, nie mam nic przeciwko temu. Ale to *ty, ty* składasz duchową ofiarę: „owoce *twoich* ust oddających cześć Jego Imieniu”.

<sup>86</sup> Kiedy widzisz, że nadchodzi czas, kiedy wszyscy bluźnią i mówią te rzeczy, i robią coś złego, co robisz, odchodzisz? Ty masz tam stać z tą duchową ofiarą, mówiąc: „Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza z wszelkiego grzechu, czyni mnie nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie”.

„Kolego, ty jesteś szalony!”

<sup>87</sup> „Tak jak mówisz. To jest w porządku. Ale dla mnie: ‘To jest Boża moc ku zbawieniu’. Ja w To wierzę”. Widzicie?

<sup>88</sup> Więc, oni mówią: „Czy wierzysz w Boże uzdrowienie?”

„Och, uch, nie wiem, lepiej zapytaj naszego pastora”.

<sup>89</sup> Co *ty* o tym myślisz? Jesteś teraz kapłanem. Ty jesteś tym facetem. Powiedz: „Tak jest. Wierzę w To, bo Boże Słowo mówi, że tak jest”.

„Czy wierzysz w chrzest Duchem Świętym?”

„Tak jest”.

„Skąd to wiesz?”

„Przyjąłem To”. Jak najbardziej. Duchowe błogosławieństwo! Duch Święty, który zstąpił na apostołów, ten sam Duch Święty zstępuje teraz.

<sup>90</sup> Ty powiesz: „Tylko dla apostołów”. Za jakiś czas się tym zajmiemy, zobaczmy czy tak było, czy nie.

<sup>91</sup> W porządku: „Duchowe kapłaństwo, składanie duchowych ofiar”.

Teraz, teraz 8-my wiersz, albo 7-my.

*Oto przychodzi wśród obłoków; . . .*

<sup>92</sup> Więc pozwólcie, że na chwilę się tutaj zatrzymam. „Obłoki”, to nie oznacza, że On przychodzi na wielkim, półokrągłym obłoku, tak jak Mama mówiła, błogosławię jej serce, ona tu gdzieś siedzi.

<sup>93</sup> Kiedy byłem małym chłopcem, ona zwykle siadała i mówiła do mnie, mówiła: „On nadchodzi. Pewnego dnia wzbije się wielki obłok i Bóg przyjdzie”.

<sup>94</sup> I teraz *obłok*, na którym On przychodzi (Gdybyśmy tylko mieli czas, żeby do tego wszystkiego wrócić, żeby uzyskać prawdziwe tło tej całej rzeczy.), teraz, *obłok*, na którym On przychodzi, to nie jest taki obłok jak chmura, lecz to jest „obłok chwały”, na którym On przychodzi. Widzicie? Widzicie?

<sup>95</sup> Więc, gdy Jezus został zasłonięty przez Boga, na Górze Przemienienia, „obłoki zasłoniły Go i Jego szaty”. Widzicie?

<sup>96</sup> I kiedy Eliasz zszedł na dół, obłok zstąpił i wziął go do góry. Nie—nie Słup Ognia, nie . . . To znaczy, nie chmura, ale: „obłok chwały”.

<sup>97</sup> Jego wielka, chwalebna Obecność dotknie tę ziemię. „On przychodzi na obłokach”. Och, kocham to. „Obłoki”, to będzie fala za falą Jego chwały, które przejdą przez ziemię, i nastąpi zmartwychwstanie świętych. Ten błogosławiony Duch Święty, który żył w ich sercach, a oni umarli, ich zwłoki tam leżały, i oni mieli na policzkach zaschnięte łzy, i tym podobne rzeczy, i oni tu zostali pochowani, na cmentarzu. Wielka fala tego samego Ducha i „plusk”, fala za falą

<sup>98</sup> „Ten, który był ostatni, będzie pierwszy, a ten, który był pierwszy, będzie ostatni”. Jak może tak być? To jest porządek zmartwychwstania. Ja nie będę znał nikogo z pokolenia przede mną, ani z pokolenia po mnie. Ja będę znał tych, z *tego* pokolenia. I każde pokolenie przyjdzie, po kolei, tak jak ono odchodziło. „Ci, którzy byli ostatni, będą pierwszymi”. Pewnie, musi tak być. Widzicie? Ja poznam mój lud. Następnym facet, mój tata, on pozna swój lud; swojego dziadka, swój lud; i tak to będzie szło.

<sup>99</sup> Fala za falą, za falą, za falą, i święci będą powstawać ze wszystkich stron. Czy to nie będzie wspaniałe? Amen. To

sprawia, że starsi ludzie na nowo czują się młodzi. Tak. Teraz, słuchajcie uważnie. W porządku.

*...przychodzi na—na obłokach; i każde oko go zobaczy, (Nieważne jak dawno temu oni umarli, oni Go mimo to zobaczą.) i również ci, którzy go przebili: i wszystkie plemiona ziemi będą płakać z jego powodu. Tak jest, Amen.*

<sup>100</sup> Jan musiał tylko krzyknąć: „Amen”. To jest: „Niech tak się stanie. Niech tak będzie”.

*Ja jestem Alfa i Omega, . . .*

<sup>101</sup> Więc, Alfa to jest „A” w alfabecie greckim. Omega to jest „Z” w alfabecie greckim. Więc, inaczej mówiąc, gdyby to było tłumaczone dzisiaj: „Ja jestem od A do Z”. Więc, kto tam jeszcze jest? „Ja jestem Pierwszy; Ja jestem Ostatni. Ja jestem od A do Z”.

<sup>102</sup> Życzyłbym sobie, żebyśmy mieli czas, żeby przejść do Bóstwa Chrystusa, właśnie teraz, co byłoby bardzo odpowiednie w tym czasie, Bóstwo.

<sup>103</sup> Więc to są dni, w których tak wielu ludzi stara się uczynić Go tylko nauczycielem, tylko filozofem, albo tylko prorokiem. On był Bogiem. Albo On był Bogiem, albo największym oszustem, jaki kiedykolwiek był na świecie. Jeżeli On był prorokiem, jego krew była ludzka. Jeżeli On był nauczycielem, wychowawcą, jego krew była ludzka.

<sup>104</sup> On był Bogiem i Jego Krew była Boska. Wszechmogący Bóg zaciemnił Marię, dziewicę, i stworzył w jej łonie komórkę Krwi, która przyniosła Syna, Jezusa Chrystusa. I Bóg się zniżył, i żył w tym ciele, Bóg (Emanuel), uczynił sobie ciało pomiędzy nami; zgładził grzechy.

<sup>105</sup> Kiedy Bóg stwarzał Swojego pierwszego człowieka, On go uczynił na Swoją Własny obraz, on był człowiekiem duchowym, Księga Rodzaju 1:26. W porządku. Wtedy nie było męczyzny do uprawiania ziemi, po tym jak On uczynił człowieka, mężczyznę i kobietę. Za jakiś czas do tego przejdziemy, do tych „siedmiu gwiazd”. Ale po prostu . . . Ale On stworzył go zarówno mężczyznę jak i kobietę tam, na początku, tak jest: „na Swoją Własny obraz”. A Bóg jest Duchem.

<sup>106</sup> I wtedy, Księga Rodzaju 2, nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, więc Bóg go umieścił w ciele; uczynił człowieka, nie na Swoją obraz, lecz z prochu ziemi (Tak jest.), dał mu rękę jak u małpy i stopę jak u niedźwiedzia, albo cokolwiek; nie wiem, lecz On mu dał pięć zmysłów, żeby się kontaktował ze swoim ziemskim domem. I wtedy ten człowiek zgrzeszył.

<sup>107</sup> I Bóg zstąpił i stał się człowiekiem, żeby zgładzić grzech człowieka (Amen.), odkupienie.

*Ja jestem Alfa i Omega, . . .*

108 Spojrzałem na Niego tutaj, w 4-tym rozdziale Objawienia. Gdy Jan odwrócił się, żeby jeszcze raz zobaczyć ten Głos, który do niego mówił, „On siedział na Tronie, a nad Jego głową była tęcza”. A tęcza ma siedem doskonałych kolorów i tych siedem doskonałych kolorów reprezentowało Siedem Wieków Kościoła. Tak jest, jeszcze raz. I co to było? Tutaj to jest. Bracie, to jest świeże. Zobacz, siedem doskonałych kolorów, siedem, a tęcza reprezentuje przymierze.

109 Na początku Bóg dał Noemu tęczę jako przymierze. I te elementy są dalej na ziemi, tak jak Bóg to wcześniej obiecał, i kiedy pada deszcz, On widzi ten łuk. On powiedział: „Już nigdy więcej nie zniszczę jej wodą”.

110 I potem spojrzał na Jezusa, miał nad Sobą siedem kolorów tęczy; On w tym był, co było Bożym przymierzem. I On stał pomiędzy Siedmioma Złotymi Świecznikami. „I On miał wyglądać jak kamień jaspisu i karneol”. Jaspis to był Ruben, a karneol to był Benjamin; to byli pierwszy i ostatni z patriarchów. Ten „Alfa i Omega, Początek i Koniec”, i siedem kolorów tęczy, Siedem Wieków Kościoła, przymierze z Nim, pośród Siedmiu Złotych Świeczników, z siedmioma gwiazdami. Och, co za obraz, może za jakiś czas do tego przejdziemy, być może, jeżeli Pan pozwoli. W porządku.

*...Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który jest, ...który był, i który ma przyjść, Wszchemogący.*

111 Ooch! Kim On jest? Czyje to jest objawienie? Jezusa Chrystusa. I tutaj On nie jest prorokiem. Tutaj On jest Wszchemogący, Bóg zmanifestowany; Alfa, Omega. „Ja jestem od A do Z. Ja jestem Ten, Który Był, Który Jest, i Przyjdzie. Ja jestem Wszchemogący”. Całkiem jasne, prawda? Nie ma tam szans na kontrowersje. „Pan, Który Był, Który Jest i Przyjdzie, Wszchemogący”.

112 Teraz Jan mówi. Słuchajcie.

*Ja, Jan, gdzie ja również jestem waszym bratem i współczucie w ucisku i w królestwie, cierpliwości Jezusa Chrystusa, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu Bożego słowa, ...*

113 Więc, czy moglibyście sobie wyobrazić człowieka, który został umieszczony w takim miejscu, z powodu Bożego Słowa? Tak.

*...dla Bożego słowa i...świadectwa Jezusa Chrystusa.*

114 On tam został wygnany za głoszenie Słowa religijnym ludziom. To jest to, co mówi Słowo. Prawda? On tam był za głoszenie; wygnany, ekskomunikowany z kościoła, ze społeczeństwa, z całego świata. Amen. Lecz on nie został ekskomunikowany od Tego, Który go umiłował i obmył w Swojej

Własnej Krwi. On był w Jego Obecności, na wyspie, zwanej Patmos, „z powodu Bożego Słowa”.

<sup>115</sup> Zastanawiam się ilu kaznodziejów by tam dzisiaj poszło? Dochodzi do tego, że oni nawet idą zrobić coś małego—coś małego, coś ich zdenerwuje i nam to tak bardzo przeszkadza. A ten człowiek tutaj był gotowany w tłuszczu przez dwadzieścia cztery godziny, i wygnany na wyspę Patmos, i Pan był dalej z nim.

<sup>116</sup> Po prostu lubię tę starą pieśń, którą oni zwykle śpiewali: „Jeżeli Jezus pójdzie ze mną, ja pójdę wszędzie”. My to śpiewamy, lecz zastanawiam się czy my tak naprawdę myślimy. Szczerze, moim zdaniem nie potrwa to zbyt długo, a dana ci będzie szansa, żeby to udowodnić, więc lepiej żebyś był naprawdę pewien. Zrób sobie rachunek sumienia, sprawdź czy wszystko jest w porządku.

<sup>117</sup> Więc to jest po prostu sposób, w jaki ja teraz tu po prostu zaczynam. Jan odpowiada, i powiedział, że on był: „na wyspie Patmos, z powodu Bożego Słowa i świadectwa”.

*Ja byłem w Duchu. . . (lubię to).*

*W dniu Pańskim ja byłem w Duchu, . . .*

<sup>118</sup> Teraz mówimy o innym dniu; do moich przyjaciół, adwentystów, do czego za jakiś czas na pewno przejdziemy. W porządku.

*. . . w Duchu, w dzień Pański, wszedłem w Ducha, i usłyszałem za sobą wielki odgłos, . . . trąby,*

<sup>119</sup> Nie pomijajmy teraz tych symboli. Teraz zakładamy podstawy po to, żebyśmy wiedzieli o czym mówimy, gdy do tego przejdę. Zobaczcie o czym będziemy mówić: „Kto To jest? Kim jest ten Facet? Co to jest Objawienie Jezusa Chrystusa? Kim On w ogóle jest? Jak Ono przyszło? Co Ono dla mnie znaczy?” Zobacz czy To znaczy coś dla ciebie, widzisz. „Patrę co tam się dzieje odnośnie mnie”. Zauważ.

*Ja byłem w Duchu. . .*

<sup>120</sup> Nieważne jaki jesteś święty, jaki jesteś pobożny, jakim jesteś wielkim usługującym czy świeckim członkiem, kimkolwiek jesteś, nigdy nie będziesz w stanie dojsć gdziekolwiek z Bogiem, dopóki nie wejdiesz w Ducha. Tak jest. Nie chodzi mi o wpadanie w emocje. Mam na myśli wejście w Ducha. Widzisz? Widzisz? Widzisz, kiedy wpadniesz w emocje, robisz różne rzeczy. Lecz kiedy wejdiesz w Ducha, to ty te rzeczy widzisz. Tak jest.

<sup>121</sup> Mogę sobie wyobrazić starego Eliasza, starego proroka, tam, tego dnia, gdy—gdy . . . gdy syn Achaba i inni zawarli sojusz z jakimiś niewierzącymi, i—i Jehoszafat do nich dołączył. I oni poszli na pustynię, na siedem dni, i nie wzięli żadnego kompasu. Tylko na siedem dni, wzięli ze sobą tylko tyle, żeby



im wystarczyło na siedem dni; nie poradzili się Pana; po prostu poszli, tak czy owak.

122 Czy ludzie tak nie robią? „Och, powiem ci, to jest lepsza praca. Po prostu rzucę *ten* kościół i pójdę do *tamtego*”. Więc lepiej poradź się Pana odnośnie tego, dowiedz się co to jest.

123 Poszli tam i okazało się, że mają problem. Zapasy wody się skończyły. Właśnie o to chodzi z kościołami dzisiaj, chodźcie w kółko, robicie wiele rzeczy, odnośnie których nie poradziliście się Pana i zapasy wam się kończą. Zastanawiacie się dlaczego nie dostajecie błogosławieństw, które zwykle dostawaliście, i Bożej mocy działającej pomiędzy wami, być może linia zasilająca została odcięta. Wiecie, kiedy wychodzicie, woda . . .

124 Nieraz idę na pustynię, tam, w Arizonie. I zauważyłem, że każdy mały krzak na tej pustyni rani; on cię ukłuje. Za każdym razem, kiedy się z nim zetkniesz, on cię ukłuje. Ponieważ on nie ma dla siebie wystarczającej ilości wody, te kolce wychodzą dla obrony.

125 Wracasz tu albo jedziesz do Oregon, czy gdzieś, gdzie ciągle pada, i ani jeden z krzaków, tego samego rodzaju, nie ma na sobie kolców. Widzicie, woda sprawia, że one są miękkie.

126 I właśnie o to chodzi z kościołem. Kiedy jesteś cały wyschnięty i zniewolony, i wszystko, stajesz się taki zimny, formalny, i obojętny, nie dostajesz żadnego duchowego błogosławieństwa, wtedy twoje serce wypełnia się całkowicie oburzeniem i gniewem, i każdy mówi: „Och, ja się na nim zemszczę. Ja się na niej zemszczę. Odchodzę z kościoła”. To jest tylko grupa kolców mieszkających na pustyni. Tak jest. To, czego potrzebujesz, to dobra, staromodna Woda Ducha Świętego, żeby na ciebie spadła, zmiękczyła to twarde serce. Amen.

127 Ja nie—ja nie próbuję blaźnować. Staram się, żeby to do ciebie dotarło. Bracie, jeżeli przyjmiesz znamię bestii, zobaczysz gdzie się znajdziesz. I kiedy to zrobisz, będziesz całkowicie bezradny i bez nadziei. To nie zostanie odpuszczone. Nigdy nie będziesz mógł z tego wyjść. Tak jest. Możesz to zrobić prawie przez mrugnięcie oka, widzisz, więc bądź ostrożny. Więc, tutaj to jest. Damy mu . . . Zauważcie, pustynia . . .

128 Powiedziałem o wodzie, jak woda sprawiała, że one były miękkie. To jest to, co robimy dzisiaj, wchodzimy w Ducha. Jan powiedział: „Ja byłem w Duchu”.

129 Gdy Eliasz był na pustyni, oni tam przyszli. Jehoszafat powiedział: „Chodźmy tam i poradźmy się proroka”. Oni tam poszli, przed oblicze proroka.

130 Więc teraz, on wstał w swoim sprawiedliwym oburzeniu. On spojrział na tego gościa i on powiedział: „Dlaczego nie pójdziesz do boga swojej matki? Dlaczego nie pójdziesz z powrotem do swojego własnego, starego, zimnego, formalnego kościoła? Po

co przyszedłeś do mnie, kiedy wpadłeś w tarapaty?” To nie była najlepsza rzecz, jaką można było powiedzieć, ale to były tylko takie słowa, które to oznaczały. „Dlaczego przyszedłeś do mnie? Dlaczego nie pójdziesz do boga swojej matki? Wszyscy macie tam te wielkie, fajne kościoły i tych wszystkich dobrze karmionych kapłanów, i tak dalej. Idźcie z powrotem i zapytajcie ich o to. Dlaczego przychodzicie tutaj do mnie?” Fiu. Ludzie. On w pewnym sensie się nadał, pewnie, prawda? On powiedział: „Gdyby nie to, że respektuję obecność tego pobożnego człowieka, Jehoszafata, nawet bym na was nie spojrzął”. Och, ludzie, co za stan, w który wpadł ten prorok. On teraz jest w takim stanie.

<sup>131</sup> On powiedział: „Więc, przyprowadźcie mi lutnistę”. Niektórzy ludzie nie wierzą w muzykę w kościele. Lecz on powiedział: „Przyprowadźcie mi lutnistę”. I ten lutnista zaczął grać jakąś starą, dobrą pieśń, *Bliżej Ciebie, Mój Boże*; jakkolwiek chcecie to nazwać, nie wiem. Kiedy lutnista zaczął się modlić, Duch Boży zstąpił na proroka. I kiedy Duch na niego zstąpił, on miał wizję; zaczął coś widzieć.

<sup>132</sup> Musisz mieć Ducha Bożego. Albo powiesz: „Ja tego nie mogę zrozumieć jak ludzie mogą mówić: ‘Amen’”. Wejźdź kiedyś w Ducha. Tak jest.

<sup>133</sup> Nie mogę tego zrozumieć jak oni stoją na meczu baseballowym, klepią jeden drugiego po plecach i wrzeszczą, i krzyczą, i ściągają czapki, i tak się zachowują. To dla mnie wygląda jak szaleństwo. „Więc”, ty powiesz, „ty nie jesteś zbyt dobrym maniakiem baseballu”. Ja w takim samym stopniu jestem . . .

<sup>134</sup> A ty, jako chrześcijanin? W porządku. Tak jest. Ty musisz wejść w tego Ducha.

<sup>135</sup> Tak samo było kiedy chodziliście na tańce. Myślę, że teraz byście nie poszli. Pewnie, że nie. Ale gdybyście wy—wy kiedyś chodzili, oni by musieli grać muzykę hoop-up, zespoły by musiały grać i bić w bębny, i robić wszelkiego rodzaju rzeczy związane z tym; i kobiety biegałyby, półnagie, i wszystko inne, i tańczyłyby na parkietach, i tak dalej; wchodzicie w ducha tańca. Więc, to jest prawda, wchodzicie w tego ducha. To jest duch diabła. [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Cieszę się, że powiedzieliście: „Amen”, bo to jest prawda. Udowodnię to na podstawie Biblii. Tak jest. W porządku.

<sup>136</sup> Powiesz: „Więc, ja w to nie wierzę, bracie”. Więc ty, nie chodzi o to co ty powiesz, albo co ja myślę.

<sup>137</sup> Chodzi o to co Boże Słowo mówi. To jest to, co załatwia sprawę. To jest ostatnie Słowo. Tak, panowie. On powiedział: „Jeżeli miłujecie świat, lub rzeczy tego świata, nie ma w was nawet Bożej miłości”. Tak jest. I pamiętacie tę starą kobietę, która nauczyła swoją córkę stepowania, i takich rzeczy, i ona tam poszła, i tańczyła przed królem, i zażądała głowy Jana

Chrzyciela; siedemdziesiąt jej dzieci zmarło jako prostytutki oraz na szubienicy. Widzicie co takie rzeczy robią.

<sup>138</sup> Matka Mojżesza została w domu i zatrzymała go, i uczyła go Słowa Pańskiego, widzicie co się stało z nim, i z nimi. Przez niego przyszedł . . . Abraham, i tak dalej, i cała linia.

<sup>139</sup> W porządku, to zależy tylko od tego co ty chcesz zrobić. Ty, ty masz wolną wolę. Działasz na podstawie tego, na podstawie czego chcesz działać. Prawda. Bóg postawił przed człowiekiem, tak jak w ogrodzie Eden, Drzewo Życia albo drzewo śmierci. Ty dokonujesz wyboru. Widzisz? Czymkolwiek oczarowana jest twoja dusza, to właśnie zjesz. Teraz, zauważ. I one były . . .

<sup>140</sup> Chciałbym teraz przeczytać to jeszcze raz. On był w Duchu. Duch na niego zstąpił. On coś zaczyna widzieć. Teraz patrzcie.

*W dzień Pański ja byłem w Duchu i usłyszałem . . .*

*Ja byłem w Duchu w dzień Pański i usłyszałem za sobą wielki odgłos, . . . trąby,*

<sup>141</sup> „Trąba”. Trąba jest „zawiadomieniem”. Gabriel, podczas Przyjścia Pana, zatrąbi Bożą trąbą. To była Boża trąba, która brzmiała. Innymi słowy, On gotów jest ogłosić Wieczne przeznaczenie świata. Trąba, co to jest? „Przygotujcie się. Zamierzam dać wam Objawienie Jezusa Chrystusa, dać to Kościołowi. Powiem wam jakie będzie przeznaczenie dla tego świata, dla tych, którzy to przyjmują i dla tych, którzy to odrzucają”.

<sup>142</sup> Boża trąba. „Uwaga!” Każdy człowiek, kiedy trąba trąbi, on chwytą za miecz i staje w pewnym miejscu, uwaga. Trąba!

<sup>143</sup> Paweł powiedział: „Jeżeli trąba wyda niepewny dźwięk, kto przygotowuje się do wojny?”

<sup>144</sup> Właśnie tak jest dzisiaj. Och, bracie, kiedy się rozglądam i widzę te wszystkie zimne, formalne, obojętne kościoły i tym podobne rzeczy, „mające formę pobożności i zapierające się jej mocy”, jak człowiek może się przygotować? Dają niepewny dźwięk.

<sup>145</sup> Powiesz: „Więc ja będę teraz dołączał do kościołów. Pójdę i spróbuję jak jest u metodystów, lub u baptystów, lub luteran, albo zielonoświątkowców. Zrobię coś. Zrobię jakiś ruch”. Och, to nie jest to.

<sup>146</sup> „Jeżeli człowiek nie narodzi się na nowo”. Mnie nie obchodzi czy on jest metodystą, baptystą, zielonoświątkowcem, czy kimkolwiek on jest, ty musisz narodzić się na nowo; inaczej nie wejdiesz do Królestwa. Amen.

<sup>147</sup> Patrzcie,

*. . . głos, . . . trąby,*

*Mówiący do mnie, Ja jestem Alfa i Omega, . . .*

148 Pierwsza rzecz to... On się tutaj przedstawia: „Ja jestem, Pierwszy i Ostatni”. Pierwsza rzecz, kiedy Boża trąba zabrzmiała, on się odwrócił. I On powiedział: „Ja jestem Alfa i Omega. Ja jestem od A do Z. Ja jestem teraz tym wszystkim. Stój i posłuchaj Mnie przez chwilę”. W porządku.

*...pierwszy i ostatni:... To, co widzisz, zapisz w księdze (to jest ta Księga, którą my czytamy) i wyślij to do...*

149 Gdzie? Dokładnie zaadresowane. Gdzie to miało być, z powrotem do tego wieku? Nie. „Do kościoła”. Do kościoła. Zauważcie.

*...To, co widzisz, zapisz w księdze i wyślij to do siedmiu zborów, które znajdują się w Azji;...*

150 To było przedobrazem kościoła. Więc, przejdziemy do tego za kilka minut, pokazując jak Stary Testament był przedobrazem siedmiu wieków. Siedem wieków było, albo siedem zborów było tu, w Azji, o czym Biblia wyraźnie naucza, co było cieniem, albo przedobrazem Siedmiu Wieków Kościoła, które miały nadejść. I z Bożą pomocą i przy pomocy Biblii, możemy udowodnić, że każdy wiek kościoła miał miejsce dokładnie tam, gdzie On powiedział, że będzie miał miejsce, dokładnie tam, gdzie Biblia mówiła, że będzie miał miejsce. A my jesteśmy na końcu ostatniego wieku kościoła.

151 I powracamy do Starego Testamentu, przechodzimy do snu Daniela, gdzie pokazano mu wizję królestwa pogan, gdzie on widział posąg stojący; z głową ze złota, piersi ze srebra, uda z mosiądzu, i stopy, i nogi z żelaza, i z gliny. I pokazał jak każde z tych królestw następowało jedno po drugim, dokładnie tak jak mówiła Biblia. I patrzcie, złota głowa, Babilon; Medowie i Persowie, Grecy; i cesarstwo rzymskie; i cesarstwo rzymskie rozpadło się na dziesięć królestw, Rzym wschodni, i zachodni, i tak dalej. I tam było żelazo i glina, i to się z tym nie mieszało; Protestanci i katolicyzm pod tą samą dominacją pogan. I on powiedział, że nawet próbując pokonywać się nawzajem, oni się mieli jeden z drugim mieszać, to jest dokładnie to, co oni robią dzisiaj, dokładnie.

152 I to było królestwo za dni tych królów. Bóg Nieba wyciął z góry Kamień, bez użycia rąk, który uderzył w nogi tego posągu i rozbił wszystkie pogańskie królestwa. I Królestwo Chrystusa rządziło, królowało, rosło, i objęło ziemię, morze, i niebo. Pogańskie królestwa zmarniały jak omłoty, jak łuska na klepisku w lecie. Co za obraz, w którym żyjemy. To jest prawda.

153 I dzisiaj widzicie jak katolicy i protestanci żenią się między sobą, próbując przełamać tę moc; wychowujecie swoje dzieci, musicie obiecać, że będziecie je wychowywać w *ten* czy w *tamten* sposób. Za jakiś czas, za kilka wieczorów, przejdziemy do tego.

Zwróćcie na to uwagę, jak to jest i jak (druga) siła żelaza dominowała nad tą drugą, rozbiła ją na kawałki, i zniszczyła ją.

154 Ale Baranek przyszedł i stanął. I święty lud w tym dniu . . .

155 I jak to, to rzymskie mocarstwo przeszło przez każdy naród. Nie ma innej władzy na świecie i jedyny sposób, w jaki to może przejść, to jest przez katolicyzm, kościół katolicki, on się tam wtrąca do całego świata. To jest cudowny, wspaniały obraz, tutaj.

156 Teraz do was, protestanci, tylko nie zdejmujcie butów, bo, bracie, ty właśnie w tym jesteś. I mogę to udowodnić na podstawie Bożego Słowa, ty właśnie w tym jesteś, tak bardzo jak—jak cała reszta.

157 Teraz, teraz patrzcie: „Pierwszy i Ostatni. Co widzisz, zapisz w Księdze”. Więc, On rzekł do niego:

*. . .zapisz to w księdze i wyślij to do . . .kościółów,  
które znajdują się w—w Azji; do Efezu i do Sardes, i . . .  
Pergamonu, . . . i tak dalej, i Filadelfii, i . . . Laodycei.*

158 Teraz się tam zatrzymamy tylko na chwilkę lub dwie, po prostu zobaczymy ile mam czasu, ponieważ chciałbym dojść do tej ostatniej myśli przewodniej tutaj, o Efezie, i przeciągnąć to do Laodycei, i zobaczyć czy się nie wzorujemy na tym samym kościele, widzicie, zobaczyć czy nie żyjemy w tym dniu.

159 Och, Kościele żywego Boga, powstań i świeć. Patrzcie. Nie zdajecie sobie sprawy. Życzyłbym sobie, żebym miał coś, czym mógłbym wami w jakiś sposób wstrząsnąć. Chciałbym, żeby Duch Święty przyszedł w Swojej wielkiej mocy i doprowadził cię do takiego miejsca, żebyś tę Biblię chwycił, i powiedział: „Pozwólcie, że ja do *Tego* zajrzę”, wtedy zobaczysz:

Narody się kruszą, Izrael się budzi,  
Prawdziwie Biblijny to znak;  
Dni pogan zliczone, strachem obciążone;  
„Z wygnania wrócimy i tak”. (To prawda.)  
Odkupienia dzień zbliża się,  
Drży całej ludzkości serce;  
Bądźcie pełni Ducha, miejcie lampy czyste,  
Spójrz w górę! Ten dzień zbliża się.

160 Tak jest. Och, co za dzień. „Zapisz to, wyślij to do kościołów”.

161 Więc, tak jak Izrael przyszedł w czasie swojej piękności, kiedyś na początku, pod przywództwem Abrahama, potem dalej byli patriarchowie. A za dni Achaba on wszedł do ciemnych wieków, do najciemniejszego wieku, jaki kościół widział. Wyszedł stamtąd. . . I w tym czasie, kiedy Achab poślubił Jezabel, wprowadził bałwochwalstwo do ortodoksyjnego kościoła.

<sup>162</sup> Ta sama rzecz, gdzie protestantyzm poślubił romanizm po piętnastu stuleciach ciemnych wieków, w Kościele Pergamońskim, i wyszło z tego bałwochwalstwo pod postacią chrześcijaństwa, stamtąd to przeszło do letniego wieku, który jest właśnie przed nami. I my w tym jesteśmy właśnie teraz. Jesteśmy w letnim wieku.

<sup>163</sup> Nie wierzycie w to? Teraz zamierzam usiąść na . . . wy, ludzie na zewnątrz, w innych kościołach. Jesteście w letnim wieku. I wasi ewangeliści przemierzają ziemię, dookoła ziemi, głosząc takie rzeczy; wy nigdzie nie dochodzicie. Krzyczycie . . . Wy, baptyści, krzyczycie: „Milion więcej w 44-tym”. Kiedy ich macie, to co macie? Po prostu macie bandę grzeszników, która przyszła, ich nazwiska są w książce (Tak jest.), mówią, że należą do kościoła baptystów. Nie tylko to, ale ci inni, metodyści, campbellici i cała grupa, tak samo formalna i obojętna. Billy Graham to miał: „Trzydzieści tysięcy nawróconych”, on powiedział, „w sześć tygodni . . .” I sześć tygodni później on nie mógł znaleźć trzydziestu. Dlaczego? Dlaczego? Oni już od początku nic nie mieli. Tylko banda grzeszników, którzy umieścili swoje nazwiska w książce, oczarowani przebudzeniem.

<sup>164</sup> On powiedział: „Królestwo Nieba jest jak ktoś, kto zarzucił sieć w morze. Gdy ją wyciągnął, on miał wszystko”. On miał żółwie. Miał langusty. Miał żółwie wodne. Miał pająki. Miał robaki wodne. Miał węże. Tak jest. Lecz on tam miał również trochę ryb.

<sup>165</sup> I kiedy człowiek głosi podczas przebudzenia, pod mocą i podczas manifestacji Ducha Świętego, sieć rozciągnięta jest wokół ludzi. Tak jest. Lecz jeśli on od początku jest robakiem, on jest robakiem na końcu przebudzenia.

<sup>166</sup> Jeżeli on jest pajakiem wodnym, pierwsza rzecz, wiecie, on pójdzie się rozejrzeć, mówiąc: „Ja i tak w te rzeczy nie wierzę”, i chlup, z powrotem do wody.

<sup>167</sup> Jeżeli on jest wężem, on powie: „Ja już ci o tym mówiłem”, i on odejdzie. On od początku był wężem, taka była jego natura. I on nigdy nie będzie niczym innym, dopóki ta natura się nie zmieni.

<sup>168</sup> Człowiek nie może przyłączyć się do kościoła, albo nakręcić się emocjonalnie, albo zrobić coś innego i stać się chrześcijaninem. To musi być solidne narodzenie się z Ducha; szczerłość, umieranie, płacz, on tam leży aż umrze podwójnie. Pamiętaj, życie może przyjść tylko ze śmierci.

<sup>169</sup> Ziarno zboża, jeżeli ono pozostanie, ono pozostanie jednym ziarnem, ono nigdy nie będzie nic więcej znaczyło, niż to jedno ziarno zboża. „Jeżeli ziarno pszenicy nie wpadnie do ziemi, ono pozostanie jednym ziarnem”. Lecz kiedy ono tam wpadnie, ono zgnije, zepsuje się i z centrum tego rozkładu wychodzi zarodek życia, który sprawia, że ono żyje i rodzi jeszcze więcej.

170 Jeżeli kościół nie narodzi się na nowo, nie umrze dla swoich wyznań, dla teologii i tak dalej, i nie narodzi się na nowo z Bożego Ducha, on będzie stary, zimny, formalny, bezbożny, i obojętny. Amen. Tak jest. To jest staromodne, szorstkie głoszenie, bracie, lecz ono cię uratuje. Tak jest. To cię zachowa, kiedy sztorm będzie wiał mocno. Zakorzeni i ugruntuje. Usuń cały brud zanim wylejesz beton; zauważ, tak jest, i pręty tej kotwicy zanurzają się dobrze, i mocno. Och, bracie, co za dzień, w którym żyjemy; formalny, obojętny wiek kościoła! Tak panowie.

„Do siedmiu zborów”, powiedział, „wyślij to przesłanie”.

171 Więc, w tym wieku kościoła, oni zaczęli wchodzić; oni wżeniali się bałwochwalstwo. Oni teraz robią tę samą rzecz; oni w to weszli, robiąc tę samą rzecz. I z tego wyszło formalne chrześcijaństwo, to zaczynało gasnąć, aż dochodzimy do ostatniego wieku kościoła.

172 Więc, ten nowoczesny kościół, nazywamy go „denominacją”. My, uświęceniowcy, wiecie, nazywamy ich: „nowoczesnymi”, i oni też tam idą i zaczynają swoje przebudzenie. Ty powiesz: „Oni do niczego nie dochodzą”.

173 Lecz teraz, poczekaj tylko chwilę. Co my mamy? Nie mamy nic, nie mamy więcej niż oni. To jest dokładnie prawda. Jak długo będziemy się ze sobą kłócić, denerwować i tak się zachowywać, dalej zachowujemy się jak ludzie; dopóki człowiek nie przyjdzie do ołtarza, i nie pojedna się z Bogiem tak, żeby umiał pominąć te małe rzeczy, i pójść do przodu tak, jak chrześcijanin powinien to zrobić. Przyganiał kocioł garnkowi. Prawda. Nie krzyczcie na nich. Najpierw posprzątajmy nasze własne schody.

174 Wybaczcie nam, nowo przybyli, ja teraz daję kościołowi kilka ewangelicznych klapsów. Zauważcie, to jest prawda. To jest dokładnie to, czego potrzebujecie.

175 „Och”, wy powiecie, „my To mamy”. I wy idziecie tam, na górę, i uderzacie w to pianino tak mocno, jak tylko się da, walicie w perkusję, i biegacie po podłodze, do góry i na dół, i ty wychodzisz, i kłócisz się ze swoim sąsiadem. Czy ty cokolwiek masz? A-ha. Nie, proszę pana. Jedyne co mamy, to oziębłość. Jak długo gra muzyka, biegamy. Kiedy muzyka się zatrzymuje, zatrzymujemy się. Bracie, nie wyzywaj drugiego gościa; najpierw przyjrzyjmy się twoim własnym drzwiom. Amen.

176 Mówię wam, potrzebujemy staromodnego przebudzenia, takiego jakie mieliśmy kiedyś w kraju, kiedy oni leżeli na twarzy przez całą noc. Nie po to, żeby się tak zachowywać, ale z prawdziwym, bogobożnym smutkiem; nie wracać z powrotem do ołtarza, żeby tam zostać, lecz wyjść na zewnątrz i pogodzić się z sąsiadami, z którymi się pokłócili, i uregulować to. Wiecie, że to jest prawda. To przypała, ale bracie, to ci pomoże. Tak jest. Ty o tym musisz wiedzieć, mój przyjacielu. Tak, proszę pana.

<sup>177</sup> Letni, to jest okropny stan, w jakim kościół się znajduje. Nie patrzcie na to, Branham Tabernacle jest mniej więcej w takim samym stanie. Słuchajcie, wy o tych rzeczach wiecie. To było nauczane, rok po roku, rok po roku, rok po roku, z tej kazalnicy, ostrzegając was, że te rzeczy nadchodzą. Bo Biblia mówi, że miał być taki czas, kiedy oni mieli chodzić ze wschodu na zachód, na północ i na południe, próbując znaleźć prawdziwe Boże Słowo, i nie znajdują Go. Lepiej się zakotwiczcie tam, gdzie wiecie gdzie stoicie.

<sup>178</sup> Lecz, kiedy człowiek raz narodzi się na nowo; nie nakręci się emocjonalnie, nie chodzi o entuzjazm, nie chodzi o umieszczenie jego nazwiska w księdze kościelnej i nie o przyłączenie się do największego kościoła w mieście. Lecz, kiedy on rzeczywiście płakał i błagał ze łzami w oczach, aż Bóg przebaczył jego grzechy, oczyścił jego duszę z życia w grzechu, i napełnił go Duchem Świętym; z taką miłością i pobożnością, że on oddaje z powrotem te narzędzia do opon, które on ukradł sąsiadom, i idzie, i reguluje te rzeczy, i żyje pobożnie wśród ludzi. Dopóki tego nie będziemy mieli, nigdy w tym kraju nie będziemy mieli przebudzenia.

<sup>179</sup> Sąd zaczyna się od domu Bożego, poprzez Boże Słowo. Amen. Nie podręcznik, lecz Biblia. Nie to, czego naucza pewien kościół w swojej teologii, lecz to, co mówi Bóg. Wtedy będziecie mieli przebudzenie, gdzie wielkie moce i cuda, i znaki, i cuda, i wszystko inne będzie miało miejsce.

<sup>180</sup> Jesteśmy letni. Ponieważ w tym wieku jesteśmy letni, Bóg powiedział: „Wypluję cię z moich ust”. Ten wiek kościoła zostanie odrzucony. Garstka z niego zostanie zbawiona. Więc lepiej sam to dobrze sprawdź, żeby dowiedzieć się, czy ty w tej resztkce teraz jesteś. Jeżeli Bóg pozwoli, to za minutę do tego przejdziemy. Teraz zauważcie tylko.

*I odwróciłem się, żeby zobaczyć głos, który do mnie przemówił. I będąc odwróconym, (Patrzcie.) zobaczyłem siedem złotych świeczników; . . .*

<sup>181</sup> Albo: „świeczników”, tak mówi grecki. Więc, to jest pierwsze tłumaczenie, ponieważ oni nie mieli świeczek i . . . Oni mieli mały świecznik. Więc, my to nazywamy Siedem Złotych Świeczników.

<sup>182</sup> Więc w świętym miejscu były chleby pokładne; i wielu z was, duchownych, rozumie to również. I wy, ludzie tutaj, w świątyni, byliście uczeni przez dobrego nauczyciela, tutaj, wy—wy te rzeczy wiecie.

<sup>183</sup> Siedem Złotych Świeczników, one były . . . miały na górze małe lampki, w których palił się olej. Tam, w Księdze Zachariasza, on widział tę wizję, myślę, że tak było, i on zobaczył dzikie drzewo oliwne, i hodowlane drzewo oliwne; Żydzi i poganie, na długo przed czasem pogan. Oni mieli złote kadzielnice, i obie te złote kadzielnice zbiegały się do tego jednego świecznika, który dostarczał oliwy do wszystkich lamp.



I on nie mógł zrozumieć jak z tymi rzeczami było; dzikie drzewo oliwne i hodowlane drzewo oliwne. I oczywiście coś zostało odłamane z hodowlanego drzewa oliwnego i dzikie drzewo oliwne zostało do niego wszczepione.

<sup>184</sup> I ten olej do lampy, *olej* reprezentuje „Ducha Świętego”, zawsze. Przejdziemy do tego przy oznaczaniu ludzi, w piątek wieczorem. Zauważcie, ale ten olej reprezentuje Ducha Świętego. Właśnie dlatego namaszczamy chorych olejem, ponieważ on reprezentuje Ducha Świętego.

<sup>185</sup> Biblia mówi, w Objawieniu, w 6-tym rozdziale, kiedy przeszła plaga, on powiedział: „Miarka pszenicy za denara i dwie miarki jęczmienia za denara; ale nie tykaj Mojego wina i Mojej oliwy”. Życzyłbym sobie, żebyśmy przez kilka tygodni przerobili Objawienie i weszli do tego czym jest to wino i olej. „Uważaj, żebyś nie tykał Mojego wina i Mojej oliwy. Nie zbliżaj się do tego”. Amen.

<sup>186</sup> Więc, zauważcie te złote świeczniki. Ten olej wlewał się do tych świeczników. Więc, olej był tym, co było wlewane do lampy, żeby się paliła. Więc, Aaron był. . . To było jego obowiązkiem, żeby te lampy zapalać. I te lampy musiały być zapalone. Teraz, poczekajcie. Patrzcie. Bądźcie dalej pełni szacunku i słuchajcie. Te lampy musiały być zapalone przez ogień, który Bóg zapalił. Synowie Aarona weszli z jakimś dziwnym ogniem i Bóg zabił ich przy drzwiach; to jest prawda, dziwny ogień. Ogień, który Bóg zaczął!

<sup>187</sup> I patrzcie, teraz, te świeczniki biegną w łuku. *Tutaj* był jeden świecznik, dwa, trzy, cztery (u góry), pięć, sześć, siedem, w *ten* sposób. Teraz, te złote świeczniki tutaj, tak jak on mówi przez kilka minut.

<sup>188</sup> Przeczytajmy trochę dalej, być może to złapiemy. I teraz, słuchajcie co on powiedział. W porządku. „I Jego głowa. . .” Myślę, że ja tam wyprzedziłem 12-ty wiersz, „Siedem Złotych Świeczników”. 13-ty wiersz:

*I pośród siedmiu złotych świeczników jeden jak . . .  
Syn człowieczy, ubrany w szatę aż do stóp, i przepasany  
przez pierś złotym pasem.*

*Jego głowa była jak—jak . . . jego włosy były tak białe  
jak wełna, . . . białe jak śnieg; a jego oczy były . . .  
płomienie ognia; . . .*

<sup>189</sup> Więc, zatrzymajmy się, tam na chwilę bo nie możemy tak po prostu zostawić tego obrazu. Patrzcie na te świeczniki, które tu teraz stoją. Więc, te świeczniki, jak się dowiemy trochę później, reprezentują Siedem Wieków Kościoła. One reprezentują Efez, Pergamon i dalej do Filadelfii, i dalej do Laodycei; Siedem Wieków Kościoła.

<sup>190</sup> I każdy z tych małych świeczników miał małą krużę oleju, która tam była ustawiona, i ten olej palił się na tym świeczniku. Więc, kiedy jeden świecznik został zapalony przez Boży ogień, oni brali ten świecznik i zapalali drugi, i ustawiali go; i zapalali kolejny; i jeden był zapalany od drugiego, jeden od drugiego, jeden od drugiego, aż do ostatniego świecznika. Zauważcie, ten sam olej.

<sup>191</sup> Teraz, tych Siedem Wieków Kościoła, począwszy od Efezu i Tiatyry, do Pergamonu, i tak dalej. I Duch Święty, który jest Bożym Olejem, na początku zstąpił na kościół w Efezie, Kościół Efeski, który był kościołem łaski. Wy, baptyści, powinniście tam zawołać „amen”. A potem na kościół łaski, który był w Efezie, i list do Efezjan, ustawia nas, kim byliśmy przed założeniem świata. On zstąpił tam i oni przyjęli Ducha Świętego.

<sup>192</sup> Ale poczekaj chwilę, mój bracie, baptysto, jak oni To przyjęli? Jak oni To dostali? Przez przyłączenie się do kościoła? Nie. Oni dostali To przez chrzest Duchem Świętym. Powiesz: „Tak, Bracie Branham, to jest prawda”. Co się z tobą stało, gdy On na ciebie zstąpił?

<sup>193</sup> Zauważcie, ten sam Ogień, który palił ten olej tam, w Efezie, palił go w Tiatyrze; ten sam Ogień, który się palił tam, palił się w Pergamonie; palił się dalej, aż do Laodycejskiego Wieku Kościoła. Ten sam Duch Święty świeci przez tego samego Boga, tym samym Ogniem. I Ogień, który zstąpił w dniu Pięćdziesiątnicy, zapalał ten świecznik, Kościół, w każdym wieku, aż do teraz.

<sup>194</sup> Lecz problem w tym, że my, baptyści, my, metodyści, jesteśmy *tu*, daleko w tyle, próbując przyjąć jakąś historyczną rzecz, a Kościół idzie właśnie *tu*. To jest prawda. Właśnie tutaj zostaliśmy w tyle. Każdy kościół, gdy on zaczął, nie było . . .

<sup>195</sup> Patrzcie na Lutra, w pierwszej reformacji. Co za przebudzenie, Luter. Patrzcie, mam w domu jego książkę. Jak ten człowiek trząsł się pod wpływem Bożej mocy! Jak on wierzył w Boże uzdrowienie, przyjął To osobiście; tak bardzo wierzył w Bożą moc, że mówił językami, Marcin Luter. To jest dokładnie prawda. Marcin Luter mówił językami.

<sup>196</sup> I potem przyszedł następny wiek, John Wesley. John Wesley robił to samo. Kiedy on głosił, powiedział: „Co to są za niezbrane słowa, które mówię?” To prawda, mówił językami; wierzył w Boże uzdrowienie. A kiedy on przybył do Ameryki, tutejsze kościoły traktowały go tak, jak one dzisiaj traktują świętych pijaków, one go wyrzucały, kościoły. I oni tam głosili Ewangelię i upadali pod Bożą mocą tak, że leżeli na podłodze nawet przez całą noc.

<sup>197</sup> I mam teraz w domu książkę Johna Wesley’a o tym, jak pewnego dnia jechał na koniu, żeby pomodlić się o kobietę, która była chora, i koń się przewrócił, i złamał nogę. I on zsiadł z konia,

wziął króże z olejem i namaścił tego konia olejem, i wsiadł na niego, i odjechał. Tam pali się ten sam Ogień.

<sup>198</sup> Lecz wy to sprowadziliście do takiej rytualnej formy i Duch Święty idzie dalej. Prawda. Tak jest.

<sup>199</sup> I w kościele metodystycznym: „Coś z nimi jest nie tak”, przez- . . . ich książka mówi: „oni dostali drgawek”. I oni zaczęli chodzić, i oni mieli drgawki, i skakali, i zachowywali się w *ten* sposób, na ich spotkaniach namiotowych i tak dalej, metodyści. Więc, bracie, gdyby John Wesley mógł stanąć na scenie, on by się ciebie tak bardzo wstydził, że on by się ciebie zapark; chyba, że spuściłby ci dobre lanie Ewangelia, Ewangelia, którą on głosił.

<sup>200</sup> Nie tak dawno stałem przy kapliczce, gdzie oni spuścili psy, tego dnia, kiedy on głosił znowuzrodzenie i tak dalej. I ten wyniosły kościół Anglii spuścił na niego psy. I on powiedział: „Słońce nie zajdzie nad twoją głową trzy razy, a ty mnie zawołasz, żebym się o ciebie modlił”. I on to zrobił; i umarł. Tak jest. Pewnie.

<sup>201</sup> To jest to, czego potrzebujemy dzisiaj. Potrzebujemy właśnie takiego metodysty. Potrzebujemy jeszcze jednego baptysty, takiego jak John Smith, który siedział w pokoju, przeżywał agonię z Bogiem i modlił się całą noc, w taki sposób, że jego oczy były tak bardzo opuchnięte, że rano żona prowadziła go do stołu, żeby jadł.

<sup>202</sup> Och, co robimy dzisiaj? Stajemy na rogu, z papierosem w ustach; diakoni w kościele, idziemy i tak się zachowujemy; chodzimy do kina, i oglądamy telewizję przez całą noc; i trzymamy się z dala od kościoła; palimy, pijemy, uprawiamy hazard, chodzimy na wyścigi konne, i nazywamy siebie baptystami. To jest kompletna bzdura!

<sup>203</sup> To, czego dzisiaj potrzebujemy, to jest kolejne, staromodne, zesłane przez Boga, przebudzenie Ducha Świętego. Amen. Nie chodzi mi o . . . Nie próbuję was podekscytować. Ja wiem, że wy nie jesteście podekscytowani, ale, bracie, taka jest prawda. Próbuję wam coś pokazać. To jest prawda. To jest to, czego potrzebujemy. W porządku.

<sup>204</sup> Więc, to jest Biblia. To jest to, co mówi Duch, widzicie. „Świeczniki”. W porządku. Teraz 13-ty wiersz.

*I pośród siedmiu złotych świeczników jeden jak . . .  
Syn człowieczy, . . .*

<sup>205</sup> Co? Taka jak On. Kto to był? Jego Oblubienica. Taka jak On. Patrzcie jak to było.

*. . . ubrany w szatę aż do stóp, . . .*

<sup>206</sup> Świętość Jezusa Chrystusa Ją okrywała. „Obmył nas z naszych grzechów Swoją Własną Krwią”. W porządku.

...przepasana przez pierś (nie mężczyzna; kobieta) złotym pasem. (Ewangelia, która trzymała Bożą moc i chwałę nad Ciałem Chrystusa).

207 Och, jaki piękny obraz wzięliśmy tu pod uwagę. Zobaczcie tutaj.

...aż do stóp, i przepasana przez pierś złotym pasem.

Jego głowa i jego włosy były białe jak wełna, ... białe jak śnieg (sprawiedliwość, świętość; o której mówi biel); i jego oczy... jak płomień ognia; (Patrzy przez nie.)

208 Nie próbuj się przed Nim ukryć. On wie kim jesteś, gdzie jesteś i co zrobiłeś. Tak, proszę pana. On wszystko widzi. O Boże...

209 My mamy tylko kilka minut, może przejdę do tego innego wieku kościoła, jeżeli nam się uda. Zauważcie.

*I jego stopy były jak ... mosiądz, ...*

210 *Mosiądz*, to jest zawsze „sąd”, wiecie; mosiężny ołtarz, mosiężny wąż i tak dalej. Mosiądz mówi o sądzie. W takim razie Jego stopy, Kościół Jezusa Chrystusa jest postawiony na Bożym sądzie. Chrystus umarł zamiast nas, Ten Sprawiedliwy, zapłacił tam za nasz sąd u... przed Bogiem i umarł tam jako grzesznik, na krzyżu, a Jego dusza poszła do piekła. I Bóg, nie pozwalając, żeby Ten Jego święty ujrzał skażenie, wzbudził Go trzeciego dnia, dla naszego usprawiedliwienia; On teraz siedzi po Jego prawicy, Najwyższy Kapłan, który może być dotknięty przez poczucie naszej słabości; który powróci w taki sam sposób jak poszedł do Nieba, żeby przyjąć chwalebny Kościół, który Sie przygotował, obmyty Krwią i narodzony na nowo. Co za—co za wizja. Amen. W porządku. „Jak mosiądz”, lub, teraz patrzcie, „i Jego... i...”

*I jego stopy były podobne do ... mosiądzu, tak jakby one były rozżarzone w piecu; (To znaczy, cały żużel został usunięty.) i jego głos... głos wielu wód.*

211 Patrzcie, teraz Kościół do Niego mówi, *wody*. Objawienie 17:15 mówi: „Wody, to znaczy gęstość i mnóstwo ludzi”. Więc: „Jego głos”, lub ta Istota, która tam stała i wyglądała tak, Chrystus w Swoim Kościele, jak Oblubienica i Chrystus są Jedno, jak mąż i żona są jedno; Kościół i Chrystus ukształtowani są razem w jedną Osobę tym samym Duchem Świętym.

212 I to, co robił Chrystus, Kościół również to robi. Widzicie to? Ten piękny Kościół tam, w świętości, w mocy, w majestacie, który widzi wizje, znaki i cuda. Wszystko tak samo, jak On to robił tutaj, to znaczy na ziemi; całą chwałę oddawał Bogu, mówiąc: „Ja nic nie mogę zrobić, jeżeli Ojciec Mi nie pokaże; ale On Mi pokazał i tutaj to jest”. I my przychodzimy i widzimy, że te rzeczy mają miejsce.

213 Więc, Chrystus, uformowany w Jedno.

*... i głos... wielu wód...*

Wielu ludzi, nie tylko jeden; to był cały Kościół, Siedem Kościołów uformowanych razem w jedno wielkie, odkupione Ciało Pana. Metodyści, baptyści, prezbiterianie, wszyscy, którzy się narodzili na nowo z Ducha Świętego i przemawiają z Bożą mocą, to jest Ciało. To jest Ciało.

*I on trzymał w swej prawej...*

<sup>214</sup> „Prawa”. Każda rzecz w Biblii ma swoje znaczenie, widzicie.

*... w jego prawej dłoni siedem gwiazd (więc, On—  
On jest Królem): a z jego ust wychodzi ostry miecz  
obosieczny: i jego oblicze było podobne do słońca  
świecącego w swojej mocy.*

<sup>215</sup> Więc: „Z Jego ust wychodzi ostry miecz obosieczny”, z ust Tego, który tam stoi, Chrystus i Kościół jako jedno.

<sup>216</sup> „W Swojej dłoni On trzymał siedem gwiazd”. I zobaczcie to za kilka minut; chciałbym do tego dojść, niech sama Biblia powie czym to było. To było siedmiu usługujących, jeden usługujący do każdego wieku, z tych Siedmiu Wieków Kościoła, wychodził, trzymał je w Swojej prawej dłoni. Amen. On tam jest. Było siedmiu aniołów, siedmiu posłańców, jeden do każdego kościoła. Rozumiecie to?

<sup>217</sup> Tam, On tam stoi.

*... a z jego ust wychodzi ostry miecz obosieczny:...*

Co to jest ostry miecz obosieczny? Hebrajczyków, 4-ty rozdział, mówi: „Boże Słowo jest ostrzejsze, mocniejsze niż miecz obosieczny, przenikające nawet do szpiku kości i Rozpoznaje myśli umysłu”. W porządku.

*I kiedy ja go zobaczyłem, upadłem na moją...  
upadłem u jego stóp jak martwy. I on położył na mnie  
swoją prawą rękę, mówiąc... Nie bój się; ja jestem  
pierwszy i ostatni:*

*ja jestem tym, który żyje, i byłem martwy; a oto jestem  
żywy na wieki wieków, Amen; i Ja mam klucze piekła  
i... śmierci. (To jest Jezus. Teraz patrzcie.)*

*Napisz te rzeczy, które widziałeś, i rzeczy, które są, i te  
rzeczy, które będą w przyszłości; (W porządku).*

*I tajemnicą siedmiu gwiazd, które widziałeś w  
mojej prawej dłoni, są... ręka, i siedem złotych  
świeczników. Siedem gwiazd to siedmiu aniołów  
siedmiu kościołów:...*

<sup>218</sup> Ooch! Poczekaście. „Siedmiu aniołów to siedmiu usługujących siedmiu kościołów”. Tam był kościół lidera Efezu. Więc, jeśli Bóg pozwoli i będziemy to kontynuować, żeby nie przyjąć *Znamienia Bestii*, mogę wam pokazać każdy jeden z nich, aż do ostatniego wieku, jak—jak z nimi było; pokażę wam

Filadelfijski Kościół, który był metodystyczny, John Wesley; pokażę wam Kościół Tiatyry, zaraz po Pergamonie; to był Marcina Lutra, i my przejdziemy dalej, to tego wieku, i pokażemy każdy jeden z nich, który przyszedł, i przyniósł przesłanie, i ugruntował to przesłanie na ziemi.

<sup>219</sup> I aż do ostatniego Przesłania dzisiaj, to jest prawda, gdzie Bóg posłał z Nieba Anioła, potwierdził Swojego sługę i wysłał Przesłanie do wszystkich. To nie będzie kościół. To nie będzie organizacja, w tych ostatnich dniach. Bo Bóg odłożył organizację na półkę i wy wszyscy jesteście tego świadomi. I poczekajcie aż przejdziemy przez to jutro wieczorem, przez *Znamię Bestii*, i zobaczycie gdzie jest wasz kościół, widzicie, i wasza organizacja.

Teraz patrzcie na te kościoły.

*... i siedem świeczników, które widziałeś, to siedem kościołów. (One są kościołami.)*

<sup>220</sup> I *gwiazdy*, gdzie, On trzyma każdą gwiazdę. Teraz patrzcie. Możemy się tylko na chwilę zatrzymać? Wiem, że mam tutaj mniej więcej dwanaście minut i chciałbym przejść do tego rozdziału właśnie tutaj, i przeczytać go, jeśli nie da się nic innego. Chciałbym wam to przekazać. Gwiazda to był usługujący, usługujący namaszczone Duchem z Góry.

<sup>221</sup> Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że reprezentujesz jakąś gwiazdę w Niebie i każda gwiazda w Niebie reprezentuje was? Czy wiecie, że Bóg powiedział Abrahamowi, że jego nasienie będzie jak gwiazdy Nieba? Najpierw oni byli prochem ziemi, a potem, w zmartwychwstaniu, oni byli gwiazdami Nieba, bez liku. Zdajecie sobie z tego sprawę?

<sup>222</sup> Czy wiecie, że Jezus był Gwiazdą Jasną i Poranną, największą Gwiazdą ze wszystkich gwiazd Nieba? Och, Alleluja! Kiedy o tym pomyślę, moja dusza skacze z radości. On tam jest! Tam, na Jego podobieństwo, w Jego Obecności, będziemy siedzieć któregoś dnia, Alleluja, kiedy te ziemskie rzeczy przemina.

<sup>223</sup> Ale, słuchajcie, przychodzi do mnie kolejne miejsce Pisma. Daniel powiedział... Gdy On powiedział: „Zamknij...”

<sup>224</sup> Gdy on zobaczył jak ten Anioł zstępował, z tęczą nad Jego głową; postawił jedną stopę na ziemi i jedną w morzu; i trzymał Swe ręce w górze, i przysiągł na Tego, który żyje od zawsze. Kiedy tych siedem głosów wydało swoje... Siedem Gromów wydało głosy. Powiedział: „Zapieczętuj to; nieznane do ostatniego dnia”. Powiedział: „Ale w czasie, kiedy ta Boża tajemnica zostanie ukończona, wtedy będzie to objawione Kościołowi; i przysiągł na Tego, który żyje na wieki wieków, że czasu już więcej nie będzie”.

<sup>225</sup> Posłuchajcie co On wtedy tam powiedział. Powiedział: „Idź swoją drogą Danielu, zamknij tę Księgę”. Widzicie? „Bowiemy ty będziesz odpoczywał i ty staniesz, w tych ostatnich dniach,

na swoim miejscu. Lecz wielu z tych, którzy wielu odwróca ku sprawiedliwości, będzie świecić jaśniej niż gwiazdy, na wieki wieków”.

<sup>226</sup> Tutaj to macie: „gwiazdy”, tych siedmiu usługujących. Siedmiu usługujących, przez Siedem Wieków Kościoła, które się zawierają w tych dwóch tysiącach lat.

<sup>227</sup> Zaczynając od pierwszych dwóch tysięcy lat, przedpotopowe zniszczenie; drugie dwa tysiące lat, pierwsze przyjście Chrystusa; trzecie dwa tysiące lat, szóste, jest drugim Przyjściem Chrystusa; i Tysiąclecie, i koniec, odpoczynek siódmego dnia.

<sup>228</sup> „Do kościoła. . .” Och, wytrzymacie ze mną tylko kilka minut dłużej? [Zgromadzenie mówi: „Tak”—wyd.] Więc, nie chcę was wymęczyć, ale teraz szybko to przeczytam. „Do anioła. . .” Teraz patrzcie, On się teraz bezpośrednio do tego odnosi. I przejdziemy do Pergamonu i wtedy przejdziemy do tego ostatniego. . . to znaczy do laodycejskiego, a potem zakończymy. Jutro wieczorem przejdziemy stąd do *Znamienia Bestii*.

*Do anioła zboru w Efezie. . . (Pierwszy).*

<sup>229</sup> Teraz patrzcie, gdy Jezus stał z wyciągniętymi rękoma. Tutaj jest mała rzecz, której nie chcę, żebyście pominęli. Posłuchajcie tego. Patrzcie na to. On stoi pośród, to znaczy w środku, Siedmiu Złotych Świeczników.

<sup>230</sup> Więc, gdybym ja stał *tutaj*, a te świeczniki byłyby w łuku, wokół mnie, *tutaj*, to by wychodziło z jednej strony, i *tutaj* jest ten drugi, na znak krzyża, bo Kościół powstał właśnie dzięki krzyżowi.

<sup>231</sup> On tu stoi; i tęcza nad Jego głową jako przymierze. „Ja zawarłem Moje przymierze z Kościołem przez Abrahama, przez jego Nasienie, wszyscy, którzy są powołani”.

<sup>232</sup> Mój brat, któregoś wieczoru, przyjmując Chrystusa, powiedział: „Bill, nigdy nie wywieraj na mnie nacisku”. Powiedział: „Gdy Bóg do mnie mówi. . .”

Ja powiedziałem: „Nie możesz przyjść dopóki On ciebie nie powoła”.

<sup>233</sup> „Żaden człowiek nie może przyjść do Mnie, jeśli Mój Ojciec go nie powoła”. Ktoś robi coś innego, ciągnie cię, to jest ktoś inny. Ale kiedy Bóg przemówi, ty przyjdiesz, widzisz. Tak jest. Stoi tam. . . „Żaden człowiek nie może przyjść, jeśli Mój Ojciec go nie pociągnie”.

<sup>234</sup> Oto On, stoi tam: „wygląda jak kamień jaspisu i karneol, pierwszy i ostatni”, Benjamin i Ruben, wszystkich dwunastu patriarchów. I tak jest z Biblią, wszystkie te najdrobniejsze szczegóły zazębiają się ze sobą dokładnie w ten sposób, wszystko, doskonale! Zwróćcie uwagę jak On tam stoi, jak teraz wygląda, zobaczcie co ma miejsce. On powiedział, że On był „Alfą i Omegą”, On był „Początkiem i Końcem. Tym, który Był,

który Jest, i Przyjdzie”. On wtedy miał siedem gwiazd w Swojej prawej dłoni.

<sup>235</sup> Więc, tutaj On zaczął, w Efezie, i On zaczyna zapalać ten świecznik. On go tam zapalił. Potem, w następnym wieku widzimy, że w następnym wieku kościoła on zaczyna przygasać; w następnym wieku kościoła on przygasa trochę bardziej; aż do czwartego wieku kościoła, piętnaście stuleci ciemnych wieków. I mniej więcej 500, 1500, tam się zaczęło robić tak ciemno, że oni górowali i to prawie zgasło.

<sup>236</sup> I, zauważcie, do każdego z tych wieków kościoła On powiedział: „Ty nie zaparłeś się Mojego Imienia. Ty nie zaparłeś się Mojego Imienia. Ty nie zaparłeś się Mojego Imienia”. Lecz kiedy On przeszedł na drugą stronę ciemnych wieków, powiedział: „Ty masz imię, że żyjesz, a jesteś martwy”. Ona się zorganizowała. Ona przyjęła kolejne fałszywe imię.

<sup>237</sup> Zobaczcie, jutro wieczorem, czym jest antychryst. On ma fałszywy chrzest, sprawia, że wierzysz, że to jest chrzest Duchem Świętym. On ma fałszywy chrzest wodny (Tak, panowie.), który nawet nie jest zgodny z Pismem. On ma te wszystkie rzeczy, które wystarczą, żeby się podszywać, by być przebiegłym i sprytnym.

<sup>238</sup> Patrzcie skąd to wychodzi. Właśnie tam, gdzie to się zaczęło, dokładnie tam; to wychodzi po tej drugiej stronie, *tutaj*.

Potem On powiedział: „Masz tylko trochę Światła”, Luter.

<sup>239</sup> Potem przyszedł Wesley i jak to było w jego wieku. Zaczęło się rozjaśniać.

<sup>240</sup> Potem, pomiędzy tym wiekiem a ostatnim wiekiem, On tam umieścił otwarte drzwi. On tam umieścił otwarte drzwi dla tych, którzy chcieliby wejść. Potem powiedział: „Ona wpadła w letni stan”. I On wypluł ją ze Swoich ust. Wziął tę garstkę, nadeszło zmartwychwstanie i On z nią odszedł. Tak jest.

<sup>241</sup> On tam jest, stoi pośród Siedmiu Złotych Świeczników. Teraz:

*Do . . . zboru w Efezie napisz; Te rzeczy. . . napisz; Te rzeczy, które mówi ten, który trzyma siedem gwiazd w swojej prawej dłoni, który przechadza się pośród siedmiu złotych świeczników;*

<sup>242</sup> „Znam uczynki twoje”. Pamiętaj, nie zapomniano o tobie.

*Znam uczynki twoje i twój trud, i twoją cierpliwość, i . . . ty nie możesz ścierpieć tych, którzy są źli: . . .*

<sup>243</sup> A my po prostu znosimy wszystko, co jest złe i nazywamy to religią. „Och, więc, oni chodzą . . . Chodzimy do kościoła. Jesteśmy tak samo dobrzy, jak cała reszta”. Idą prosto do domu, zostają w domu w środę wieczorem i oglądają telewizję, same czeluście piekła. Tak jest. I zaraz wyjeżdżają i słuchają otwartego kina na dworze. Jest za gorąco, żeby iść do kina, nawet . . . do



kościół; i nawet kaznodzieja wszystko zamyka, przez środek lata. Ty mówisz: „Jest za gorąco, żeby pójść do kościoła”. Nie jest, o wiele gorzej będzie pójść do piekła, bracie. Któregos dnia pójdziesz tam, gdzie jest dużo ciepłej. Lepiej posłuchaj.

<sup>244</sup> Jak możesz? Bracie, nie mógłbyś zmusić gołębia, żeby jadł martwego konia, nawet gdybyś musiał. On by tego nie mógł zrobić. Jego natura jest inna. Gołąb nie ma żadnej złości. On tego nie może strawić.

<sup>245</sup> I człowiek, który narodził się na nowo z Bożego Ducha, nie może jeść tych rzeczy. On tego nie może tolerować. To jest poza jego umysłem. On tego nie może zrobić. On nie może.

<sup>246</sup> Wy o tym wiecie. Ptaki o takich samych piórkach zlatują się razem. I dzisiaj świat i kościół są tak bardzo podobne, wy... Oni tak samo mówią, oni tak samo piją, oni tak samo palą, oni tak samo przeklinają, oni się tak samo ubierają, oni się tak samo zachowują. I oni, nie jesteś w stanie odróżnić jednego od drugiego, a mimo to, wy jesteście rzekomo zapieczętowani Duchem Świętym.

<sup>247</sup> To jest strasznie mocne, bracie, lecz mówię ci, to ci da Życie.

<sup>248</sup> Pewnego razu był facet, który poszedł do grupy kaznodziejów, gdzie oni mieli seminarium zwane szkołą proroków. I jeden z nich powiedział: „Weźcie teraz ten wielki garnek. Będziemy mieli jakąś kolację”. Powiedział: „Przyszedł Elias, człowiek, który naprawdę ma podwójną porcję”.

<sup>249</sup> Więc jeden z tych gości wyszedł, żeby zebrać trochę—trochę groszku i on miał dużo zielonych tykw, i wrzucił je do kotła, i zaczął to gotować. Więc, oni zaczęli jeść. Oni powiedzieli: „W tym kotle jest śmierć”. To jest mniej więcej coś takiego, co niektóre z tych seminariów mogłyby ugotować również. Tak jest. Powiedział: „W tym kotle jest śmierć”.

<sup>250</sup> Elias powiedział: „Czekajcie chwilę, zajmiemy się tym”. On idzie, bierze garść mąki i wrzuca tam, więc to zmieniło postać rzeczy. Mąka, ofiara z mąki: „Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”, tak samo zmielona na ofiarę z mąki i to zrobiło różnicę.

*...nie możesz ścierpieć tych, którzy są źli: i doświadczyłeś tych, którzy mówią, że są kaznodziejami, albo apostołami, i oni nimi nie są, i stwierdziłeś, że oni są kłamcami.*

<sup>251</sup> To jest to, co On powiedział; ja tego nie powiedziałem. Ja tylko Go cytuję. Ale wiecie czego Bóg wymaga? Bóg wymaga chrztu Duchem Świętym, albo jesteś zagubiony.

<sup>252</sup> I pewien człowiek tutaj, który ma kilka DDD, doktora praw, doktora filozofii, i licencjat, i wszystko inne na swoim koncie, i nieraz nie wie o Bogu dokładnie nic. To jest prawda. Bracie, to nic nie znaczy. Ale cały świat mówi: „Więc, nasz usługujący jest

doktorem boskości”. Och, litości. To nie ma więcej wspólnego z Bogiem, niż—niż wzięcie łyka wody; nawet nie tyle. Tak jest. Bóg nie dba o to ilu jest doktorów filozofii, czy doktorów boskości. I—i wiecie jak Biblia mówi na... Więc, to nie jest żart, bo ja nie wierzę w mówienie żartów. Ale Biblia doktora boskości nazywa: „martwym psem”. To jest dokładnie to, co Biblia o nim mówi: „martwy pies”. W porządku, tak mówi: „One nie mogą szczekać”. Więc, w takim razie, to jest w porządku.

*I masz wytrwałość i cierpiełeś z powodu mego imienia...*

253 Och, chcę to wdrażyć tak, żeby to do was dotarło w ciągu tych kilku wieczorów, jeżeli Bóg pozwoli.

*...pracowałeś, i nie ustałeś.*

254 „Zostałeś właśnie przy Tym”. W porządku. Zauważcie.

*Mimo to, mam kilka rzeczy przeciwko tobie,...*

255 Więc, tutaj jest to, co muszę teraz zostawić, na krótki czas, dopóki tego tu nie przyniosę, żebyśmy mogli to złapać jutro wieczorem.

*...mam kilka rzeczy przeciwko tobie, ponieważ porzuciłeś swą pierwszą miłość.*

256 Co się dzieje z tą świątynią? Człowiek powinien móc powiedzieć, gdy spotykasz człowieka: „Twoje przeżycie chrześcijańskie, kiedy ono ci było najdroższe?”

Ty powinienes móc powiedzieć: „Właśnie teraz!”

257 „Więc, moje najlepsze przeżycie było kiedyś, kiedy miałem chrzest Duchem Świętym, gdy przyszedłem”.

258 Więc mówię: „Och, bracie, ty odpadłeś od łaski”. Tak jest. Zobacz.

*...porzuciłeś swą pierwszą miłość.*

Pokazując, że oni mieli coś na początku i zostawili to.

259 „Nie ten, kto zaczyna; lecz ten, kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”. „Nie ten... wszyscy, którzy mówią: ‘Panie, Panie’, ale ten, który czyni wolę Mojego Ojca”. Och, pozwólmy temu tak po prostu nasiąknąć, tylko przez kilka minut. Tak czy owak, dzisiaj wieczorem mówiłem bardzo szybko, więc pozwólmy temu nasiąknąć, tylko przez kilka minut, widzicie. „Ten kto czyni wolę Mojego Ojca”. „Ten kto wytrwa do końca. Ten kto wytrwa!”

260 Jeśli ktoś powie: „Myślę, że on, ten facet, jest starym obłudnikiem”.

261 „Więc, jeżeli ty tak o mnie myślisz, to ja opuszczę kościół. Nie będę miał z tym nic więcej do czynienia”. W porządku, tutaj to macie. Widzicie? To pokazuje z czego ty jesteś zrobiony. Bracie, jeśli to było pszenicą na początku, to będzie pszenicą na końcu.

Ty tam po prostu nie zostałeś wystarczająco długo. Nigdy nie doprowadziłeś tych rzeczy do porządku. Tak jest.

*Dlatego przypomnij sobie skąd spadłeś, . . .*

262 Wróć pamięcią do czasu, kiedy miałeś to przeżycie, gdzie nie chciałeś o nikim rozmawiać. Cokolwiek poszło źle w kościele, nie siedziałeś tam na schodach sąsiada i nie rozmawiałeś o kościele, i nie rozmawiałeś o wszystkich innych, nie odchodziłeś, i nie szedłeś przyłączyć się do innego kościoła. Nie, ty zostawałeś właśnie tam, cierpliwie i modliłeś się o to, i Bóg cię przez to przeprowadzał, widzisz.

*Przypomnij sobie . . . skąd spadłeś i pokutuj, . . .*

263 Wiesz co to znaczy „pokutuj”, prawda?

*. . . i wykonuj swoje pierwsze uczynki; . . .*

264 Wróć do swojego pierwszego przeżycia. Rób to, co robiłeś na początku. „Idź do ołtarza i doprowadź to do porządku z Bogiem”, innymi słowy. To jest prawda.

*. . . wykonuj swoje pierwsze uczynki; w przeciwnym razie przyjdę do ciebie szybko, I ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz.*

265 A-ha: „W przeciwnym razie będziesz miał rozbity zbór i on rozpadnie się na części, jeśli nie będziesz pokutował”.

266 „Lecz ty to . . .” Och, teraz do tego przechodzimy. Trzymaj się mocno. Słuchaj uważnie. Trzymaj na sobie teraz duchowe okrycie i złóż parasol. Słuchaj. Bo . . .

*Ale na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę.*

267 „Nienawidzisz uczynków nikolaitów”. Teraz patrzcie. To, co w Efezie było „uczynkami”, w następnym wieku kościoła, było „doktryną”. Jutro wieczorem się tego podejmiemy: „nikolaici”.

*I ten, kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów; Temu, kto przewycięży, dam spożywać z drzewa życia, które jest w Bożym raju.*

268 Więc w następnym, w następnym wierszu zaczyna się Kościół Smyrński.

269 Więc: „nikolaici”, jutro wieczorem zaczniemy właśnie stamtąd, weźmiemy to z Objawienia 13. Kapłaństwo nikolaitów, jak ono się zaczęło właśnie tam, w Efezie. I właśnie tam ten wiek kościoła zawiódł po trzystu latach jego istnienia. Zanim on przestał istnieć nikolaici zaczęli tworzyć doktrynę, kapłaństwo braci.

270 A potem, na początku, to pochodzi od Mikołaja, który był jednym z apo- . . . jednym z . . . i on . . . W Dziejach 6-ty rozdział, tak mi się wydaje, i 5-ty wiersz, gdzie on poszedł i wybrał diakonów. I oni tam wzięli tego jednego, którym był Mikołaj, i zaczęli stamtąd, i nazwali się nikolaitami, i zaczęli organizować

kapłaństwo. I stamtąd, to co robili, stało się „uczynkami”, mówiąc te rzeczy na spowiedzi, i tak dalej. A potem to stało się „doktryną”, tutaj, i poszło do Babilonu. I to skończyło się tutaj, w tym ostatnim czasie, z całym chrześcijaństwem owiniętym wokół tego; tylko mała resztką z nich miała być zbawiona. Przyjrzyjcie się i zobaczcie co to jest, jutro wieczorem, jeżeli Bóg pozwoli.

<sup>271</sup> Och, mój drogi bracie, moja droga siostrzo, Ten, który jest w stanie zachować cię od upadku, Ten, który jest w stanie utrzymać twoje serce w łasce, niech On zleje na ciebie Swoje błogosławieństwo. Niechbyś nigdy nie zapomniał, że żyjemy w ostatnich dniach ostatniego wieku kościoła, gdzie to zostało przepowiedziane, że to będzie letni wiek kościoła, po prostu bez przekonania odnośnie Tego. I przestań być taki bez przekonania. Naprawdę przyjdź do Chrystusa, z całego serca.

<sup>272</sup> Nie mówię ci do którego kościoła masz dołączyć. To nie ma. . . Bóg nie zapyta cię o to na Sądzie. Nie, proszę pana. Jego to nie obchodzi do jakiego kościoła należysz.

<sup>273</sup> On chce *ciebie*; chodzi o jednostkę indywidualną. I ty musisz narodzić się na nowo i przyjąć chrzest Duchem Świętym, albo już jest po tobie. Widzisz? Ty tylko bawisz się w kościół, ty tylko się podszywasz, dopóki nie masz prawdziwego przeżycia znowuzrodzenia.

<sup>274</sup> I to był On, który tam stał, i Siedem Złotych Świeczników, przez Siedem Wieków Kościoła, i ten sam Duch Święty, który oświecał tamten Kościół, oświeca Ten tutaj.

<sup>275</sup> Więc tam, w tym kościele, byli podszywacze, i tak dalej, nikolaici, i tak było przez wszystkie wieki kościoła, podszywacze, aż doszło to tutaj, że zrobił się z tego jeden wielki złypek organizacji. I Bóg całą tę sprawę odrzuca, i zabiera resztkę ludu do Chwały.

<sup>276</sup> Niech was Pan błogosławi. To jest trochę szorstkie, przyjaciele, lecz to jest dobre. To wam pomoże i uchroni was przed upadkiem. Więc, nie chodźcie w kółko i nie mówcie: „Brat Branham zwał to na mój kościół”. To nie było skierowane do żadnego kościoła. To było skierowane tylko do ciebie, jako jednostki indywidualnej. Ja nie. . .

<sup>277</sup> Jeśli należysz do kościoła baptystycznego, to będziesz prawdziwym baptystą napełnionym Duchem Świętym. Jeśli należysz do kościoła metodystycznego, to bądź prawdziwym metodystą napełnionym Duchem Świętym, cokolwiek to jest. I ty nie będziesz dłużnikiem; ty będziesz zaszczytem dla każdego kościoła, albo dla każdej dzielnicy, na Bożą chwałę.

Niech was Pan błogosławi teraz, kiedy wstajemy, gdybyście mogli.

<sup>278</sup> Drogi Mistrzu Życia, po przeczytaniu Twojego Słowa, stoimy w podziwieniu. Zdając sobie sprawę z tego, że pewnego dnia

to czytanie, dzisiejszego wieczora, będzie. . . Usłyszymy To na taśmie magnetofonowej, tak jak to było, w Dniu Sądu. Co z tym zrobimy? Widząc, że żyjemy w tym ostatnim wieku, ciemność jest wszędzie, co za czas. Widzimy pojawiające się znaki Przyjścia Pańskiego, „toczą się wielkie fale pływowe; ludziom wysiadają serca, strach; oszołomieni czasem; strapienie między narodami”.

<sup>279</sup> Wielu mówi: „Och, ja to już słyszę od lat”. Ale czy Pismo nie mówi, że oni to mieli powiedzieć: „Nie ma różnicy pomiędzy teraz, a kiedy zasnęli nasi ojcowie”? Nie wiedzą, że jesteśmy już na progu. On może przyjść przed porankiem.

<sup>280</sup> I, Ojcze, nie wiemy jaki to będzie dzień, albo która godzina, kiedy ta mała, krucha nić życia, po której chodzimy, zerwie się pod nami. Nasze biedne dusze będą tam dalej wisieć na tej wadze z Bożym Słowem i naszą postawą odnośnie tego, co słyszeliśmy i czytaliśmy.

<sup>281</sup> Wypada nam, Panie, żebyśmy się teraz zatrzymali i sprawdzili siebie. I podczas gdy mężczyźni i kobiety, chłopcy i dziewczęta, stoją tutaj, w tym małym audytorium, dzisiaj wieczorem, zdrowi na ciele i umyśle, niechby oni właśnie teraz głęboko pomyśleli. I jeśli oni jeszcze nie narodzili się na nowo, niechby postanowili sobie w sercu właśnie teraz, „Nie będę jadł ani pił, dopóki Ty nie napełnisz mnie tą samą manną, którą napełniłeś ich w Dniu Pięćdziesiątnicy. Aż świat stanie się martwy i wszystko oprócz Ciebie będzie drugorzędne, Mój Panie, i miłość do wszystkich innych rzeczy osłabnie. Ale zabierz ode mnie całą miłość do tego świata i niechbym od tego dnia był całkowicie Twój”. Spraw to, Panie.

<sup>282</sup> Bądź z tymi ludźmi, gdy idą do swoich domów. Pamiętaj o potrzebujących, O Boże, o biednych w naszym kraju, o ubogich w duchu, o tych, którzy są głodni.

<sup>283</sup> Boże, wzbudź usługujących, wszędzie. Napełnij ich Duchem Świętym i wyślij ich, żeby głosili, Panie, pełni ognia. My tej godziny nie znamy. . . My tylko raz tędy przechodzimy. My tylko raz umieramy i dzięki niech będą Bogu za to. Ale w następnym życiu nie będziemy głosić Ewangelii, w następnym życiu, które ma nadejść; ale będziemy radować się z Ewangelii z tymi, którzy Ją w ciągu wieków przyjęli; z Kapitanem Głównym, naszym Panem Jezusem, Który jest godny, i Jemu niech będzie cała chwała na wieki wieków. Amen.

<sup>284</sup> Niech was Bóg błogosławi. Obróćcie się i podajcie sobie nawzajem ręce, kiedy śpiewamy *Błogosław Związek Nasz*, gdybyście mogli.

Błogosław związek nasz  
O, Panie, Boże sam;  
Niech bratnia miłość łączy nas  
Jak przykazałeś nam.  
Przed Twój Ojcowski Tron,

<sup>285</sup> Więc, podajcie sobie nawzajem ręce. To już jest tylko dziesięć minut, czas, bo światła się teraz zmieniają. Wszyscy podajcie sobie ręce, idźcie do domu, radujcie się i wróćcie jutro wieczorem. Dokładnie o siódmej trzydzięci zaczniemy nabożeństwo, jeżeli Bóg pozwoli. Jak cudnie...?...



*SIEDEM WIEKÓW KOŚCIOŁA* POL54-0512  
(The Seven Church Ages)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w środę wieczorem, 12-go maja 1954 roku, w Branham Tabernacle, Jeffersonville, Indiana, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2021 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

[www.branham.org](http://www.branham.org)

## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)